

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 217 (1136)

GDAŃSK, ŚRODA 9 SIERPNIA 1950 R.

CENA ZŁOTYCH 5.

Przemówienie członka
Biura Politycznego
sekretarza KC
tow. A. Zawadzkiego
na II Wojewódzkiej
Konferencji PZPR
w Gdańsku
str. 3—4

Potężna awangarda światowej armii obrońców pokoju

115 milionów podpisów w ZSRR złożono pod apelem sztokholmskim Ludy wszystkich krajów występują przeciw imperialistom

MOSKWA PAP. Komunikat Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju doniósł, że ponad 115 milionów obywateli radzieckich, podpisując pod apelem sztokholmskim o zakazie broni atomowej.

Podpisy te — to groźne ostrzeżenie dla organizatorów nowej wojny światowej — stwierdza na łamach „Izwestii” wybitny stachanowiec moskiewski, członek Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju — Aleksander Czutkich. Swe pokojowe dążenia ludzie radzieccy dokumentują nowymi sukcesami produkcyjnymi. Miliony pracowników przemysłu, transportu i rolnictwa zaciągają stachanowskie „Warty Pokoju”. Fakt, że obywatele radzieccy kierują wszystkie swe wysiłki dla celów pokojowych, że podpisali oni jednomyślnie apel sztokholmski, stanowi dobitne świadectwo ich gorącego pragnienia pokoju, świadectwo jednomyślnie aprobaty przez nasz naród pokojowej polityki rządu radzieckiego, kierowanego przez wielkiego bojownika o pokój — STALINA.

Podczas pełnienia „Wart Pokoju” — robotnicy zakładów „SWIETZSACHTIORA” w Charkowie wykonują normę dzienną w 170 proc. Stachanowcy Charkowa w okresie „Wart Pokoju” wyprodukowali ponad plan poważną ilość skomplikowanych maszyn kopalnianych, setki tysięcy par obuwia i wiele innych wyrobów. Codziennie napływają również wiadomości o nowych sukcesach produkcyjnych ludności stolicy ukraińskiej.

Amerykanie formują armię najemną w zachodnim Berlinie

BERLIN PAP. Tzw. „policja przemysłowa” w amerykańskim sektorze Berlina zostanie, poczynając od 1 września 1950 r., skoszarowana i rozmieszczona w Lochterfeld. Pracownicy „policji przemysłowej” otrzymają nowe uniformy i uzbrojenie, po czym wprowadzone być mają w stosunku do nich tytuły odpowiedni. W kolach poinformowanych oświadcza, że decyzja ta oznacza, iż Amerykanie zaczynają formować armię najemną również w zachodnim Berlinie.

Yison - ważny węzeł komunikacyjny w ręku koreańskiej armii wyzwolenczej Oddziały ludowe posuwają się w kierunku Taegu

MOSKWA PAP. Wojska ludowe kontynuowały na wszystkich frontach zaciekle walki z wojskami amerykańskimi i oddziałami Li Syn Mana. Wojska ludowe, nacierające w rejonie Yison, po rozgromieniu większej części broniącego się opór, na tym odcinku amerykańskiego pułku zmierzającego, wyzwoliły YISON — ważny punkt obronny przeciwnika i duży węzeł komunikacyjny. Wojska ludowe, prowadząc natarcie w rejonie Andong, za dały przeciwnikowi poważne straty.

LONDYN PAP. Północni Koreańczycy przeniknęli na odległość 20 km poza linię obrony nad rzeką Naktong na północ od Taegu. Według dalszych nie potwierdzonych informacji korespondenta Reutersa, wojska ludowe posunęły się jeszcze dalej na wschód od Pian, zajmując Uisong o 37 km poza rzeką Naktong. Operacje wojsk północno-koreańskich, zagrażają odcięciu, działających na tym odcinku oddziałów południowo-koreańskich i części amerykańskiej i dywizji.

PEKIN PAP. Na wszystkich frontach wojska ludowe zadają ciężkie ciosy wojskom amerykańskim i oddziałom Li Syn Mana, stawiającym

zaciekle opór. Wyzwoleną została miejscowość Gundzi, ważny punkt obronny na drodze do Taegu.

LONDYN PAP. Korespondent Agencji Reutersa w Korei południowej doniósł 8 sierpnia w godzinach popołudniowych, że ofensywa amerykańska na froncie południowym zostanie prawdopodobnie całkowicie wstrzymana, a to nie tylko z powodu silnego oporu wojsk północno-koreańskich, znajdujących się na wschód od Czindzu, lecz również z powodu niebezpieczeństwa zagrażającego wojskom amerykańskim z północy. Oddziały północno-koreańskie rozszerzyły bowiem przyczółek mostowy w rejonie Pugong i zagrażają bezpośrednio linii komunikacyjnej, łączącej Pusan z Taegu.

W rejonie Waegwan przeprowadziły się znaczne siły północno-koreańskie przez rzekę Naktong. Na wschodnim brzegu tej rzeki pojawiły się również czołgi północno-koreańskie.

Amerykańskie bomby masakrują ludność

Lotnictwo amerykańskie bombarduje w barbarzyński sposób miasta Korei południowej i pół-

nocnej. W dniu 7 sierpnia po południu ponad 30 czterosilnikowych samolotów amerykańskich bombardowało w przeciągu 3 godzin Phenian i jego przedmieścia, zrzucając kilkadziesiąt bomb kruszacych i zapalających. W wyniku bombardowania, zburzone zostały szpitale, zakłady kulturalno-oświatowe, redakcje dzienników i liczne domy mieszkalne. Wśród ludności cywilnej są zabici, w tym chorzy i młodzież studiuja.

WĘGRY

BUDAPESZT. PAP. W ostatnich dniach odbyły się w Budapeszcie manifestacje pokojowe, zorganizowane przez związki aktorów, filmowców i plastyków. W manifestacjach wzięli udział najwybitniejsi artyści teatrów węgierskich, filmowcy, malarze i rzeźbiarze, którzy napiętnowali zbrodnie imperialistów amerykańskich w Korei i dali wyraz przekonaniu, że artyści węgierscy wraz z postępowymi artystami całego świata bronić będą pokoju.

JAPONIA

PEKIN PAP. Akcja zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim ma w Japonii przebieg pomyślny. Wśród osób, które podpisały apel, znajduje się wielu wybitnych działaczy kultury i sztuki.

Pomyślny przebieg sprzętu zbóż PGR i spółdzielnie produkcyjne przodują w akcji żniwnej

WARSZAWA, PAP. Sprzęt 4 głównych zbóż przeprowadza się w tym roku z ogólnego obszaru 9,5 miliona ha. Dotychczas zebrano zbóża z 8,5 miliona ha; żniwa są już na ukończeniu.

Tak wysoki procent wykonanych zbiorów pozwala już ocenić przebieg i wyniki kampanii żniwnej. Oceny dokonało Ministerstwo Rolnictwa i R. R. na specjalnej konferencji prasowej, która odbyła się 8 bm.

Tegoroczne żniwa, jak wynika ze sprawozdań terenowych inspekcji i kontroli, przeprowadzanych w czasie ich trwania, przebiegały sprawnie, szybko i terminowo. Złożyło się na to wiele przyczyn, a przede wszystkim staranne przygotowanie organizacyjne i techniczne całej kampanii. W okresie przedżniwnym we wszystkich gro-

madach na specjalnych zebraniach omówiono i przedyskutowano wszystkie sprawy kampanii żniwnej, rozplanowano pomoc sąsiedzką, co w znacznym stopniu usprawniło prace w okresie żniw. Podobną rolę odegrały narady produkcyjne w PGR i zebrania członkowskie w spółdzielniach produkcyjnych.

Państwowe i spółdzielcze ośrodki maszynowe dokładnie rozplanowały prace, wyznacząc zadania dla obsługi każdej maszyny żniwnej i dla każdego traktora. Zaopatrzone one zostały w znaczną ilość sprzętu nowego, a sprzęt posiadany wyremontowano i odpowiednio przygotowano do pracy. Do 30 czerwca Techniczna Usługa Rolnictwa wykonała plan remontu maszyn żniwnych w 100 proc. Przygotowano również odpowiednią obsługę techniczną maszyn, jak i ruchome ekipy remontowe, które w okresie żniw na miejscu usuwały uszkodzenia, zmniejszając do minimum czas postoju maszyn.

Dzięki tak starannemu przygotowaniu i dzięki sprzyjającej pogodzie w pierwszych dniach dekadach lipca żniwa, które w tym roku rozpoczęły się wyjątkowo wcześnie, miały przebieg bardzo sprawnie, o czym świadczy fakt, że w województwach południowych i centralnych zbiory 4 głównych zbóż zakończono w zeszłym miesiącu. W województwach północnych sprzęt zbóż rozpoczął się — jak co roku — później i w okresie największego nasilenia prace żniwne zostały zahamowane przez dłu gotrwałe deszcze.

W pracach żniwnych przodowały gospodarstwa socjalistyczne, wykazując indywidualnie gospodarującym chłopom wyższą gospodarkę zespołową. W PGR zmechanizowano na okres żniwny maksimum sił ludzkich i technicznych. Charakterystyczną cechą tegorocznych zbiorów w PGR było wysokie zmechanizowanie prac. Mechanicznie projektowano wykonać 80 proc. wszystkich prac żniwnych, a jak dotychczas wykonano około 90 proc. PGR użyły bowiem do żniw 7.532 sноповязатки, 3.753 żniwiarki i 44 kombajny.

Zaraz po skoszeniu zbóż PGR dokonywały podorywek i siewu pól. Pierwsze przystąpiły też do omłotów.

Równocześnie z PGR rozpoczęły



Na zdjęciu: moment ataku konnej policji na manifestantów w Brukseli, protestujących przeciwko powrotowi na tron króla kolaborantów, jednego z czołowych podległych wojennych.

Wychowanie nowych kadr nauczycielskich najważniejszym zadaniem ZNP

WARSZAWA, PAP. Prezydium Zarządu Głównego Zw. Nauczycielstwa Polskiego przeanalizowało zadania nauczycielstwa w realizacji planu 6-letniego.

W czasie obrad Prezes Zarządu Głównego ZNP Wojciech Pokora w obszernym referacie omówił dotychczasową działalność Zw. Nauczycielstwa Polskiego oraz przedstawił jego zadania w świetle uchwał V Plenum CRZZ.

Prezes ZNP podkreślił, że realizacja planu budowy podstaw socjalizmu wymaga od ZNP ściślejszej niż dotąd współpracy z administracją szkolną w podniesieniu stopnia organizacyjnego szkół, wydajności ich pracy oraz w oto-

czeniu troskliwą opieką młodych kadr nauczycielskich i młodzieży robotniczo-chłopskiej. Aby wykonać te zadania, związek musi ściślej niż dotąd powiązać szkolenie ideologiczne z codzienną pracą zawodową nauczycielstwa oraz poszerzyć niektóre formy pracy zakładowych i międzyzakładowych organizacji związkowych. Organizacje te przeprowadzać winny narady wytwórcze i stosować szeroko krytykę i samokrytykę oraz mobilizować siły nauczycielstwa do walki o postęp. Baczniejszą niż dotąd uwagę zwrócić musi związek na zagadnienie szkolenia aktywów.

Rząd Francji wstrzymuje budownictwo mieszkaniowe by zwiększyć kredyty na zbrojenia

GENEWA PAP. Rząd francuski przekazał ambasadorowi amerykańskiemu w Paryżu memo-

randum na temat programu woj-skowego rządu.

Memorandum stwierdza m. in., że wydatki wojskowe Francji w 1950 roku wynoszą 500 miliardów franków i że kredyty wojskowe w 1951 roku wzrosną jeszcze o 80 miliardów.

Rząd francuski przewiduje uzbrojenie i wyekwipowanie szeregu nowych jednostek, a w szczególności nowych uzupełniających dywizji. W związku z tym w ciągu 3 najbliższych lat ogólna suma wydatków wojskowych wyniesie 2 tysiące miliardów franków. W okresie tym ma być sfinansowanych 15 nowych kompletów dywizji.

Rząd francuski podkreśla, że wykonanie tego programu wymagać będzie od Francji nowych ofiar, a więc np. trzeba będzie zaprzestać budownictwa mieszkaniowego.

Ze streszczenia memorandum, ogłoszonego w dzienniku „Monde” wynika, że w chwili obecnej liczebność francuskich sił zbrojnych (armia lądowa, flota wojenna i lotnictwo) wynosi 659 tysięcy ludzi, włączając oddziały żandarmerii. Około 150 tysięcy bierze udział w działaniach wojennych w Indochinach.

Policja argentyńska osłania faszystowskich morderców

NOWY JORK PAP. 4 bm. do komitetu Komunistycznej Partii Argentyny w Kilmes obok Buenos Aires wdarło się kilku bandytów, którzy zamordowali sekretarza komitetu prowincji Buenos Aires Komunistycznej Partii Argentyny — CALVO. Bandyci zamordowali również znajdującego się w lokalu robotnika SELLI i ciężko zranili dwóch innych robotników.

Wskutek zupełnej bezczynności policji, bandytom udało się zbiec. Władze policyjne oświadczyły przed stawieniem prasy, że „nie mogły” wykryć zbrodniarzy faszystowskich. Potworna zbrodnia wzbudziła ogromne oburzenie klasy robotniczej i postępowych warstw społeczeństwa argentyńskiego.

Z całego świata

● Żołnierz armii francuskiej Kayser skazany został na 30 dni aresztu za...
● Nakładem wydawnictwa „Editions Sociales” ukazał się pierwszy tom pełnego wydania dzieł Thoreaua.
● Liczba bezrobotnych w Berlinie zachodnim wzrosła w pierwszej połowie lipca o dalsze 9 tysięcy osób. Ogólna liczba bezrobotnych w Berlinie zachodnim wynosi 287.585 osób według danych oficjalnych.

● W dnach od 3 do 17 września odbędzie się w Bułgarii w Płowdiv XIV Międzynarodowe Targi, w których udział wezmą Związek Radziecki, Polska, Czechosłowacja, Węgry, Rumunia, Albania oraz liczne firmy francuskie, włoskie, szwajcarskie, austriackie, holenderskie i inne.

Górnicy w Auchel strajkują nadal

GENEWA PAP. Górnicy w Auchel kontynuują strajk protestacyjny przeciwko zamierzonemu zamknięciu kopalni. Do strajku protestacyjnego, obok członków CGT, przystąpili również członkowie chrześcijańskich związków zawodowych.

Walczymy o wspólny cel

Związkowcy Brazylii do polskich towarzyszy

Warszawa PAP. CRZZ otrzymała pismo o uczestników I krajowej konferencji, pracujących Brazylii, którzy w imieniu wszystkich związków brazylijskich przesyłają serdeczne, braterskie pozdrowienia masom pracującym w Polsce.

Związkowcy brazylijscy stwierdzają, że zwycięska walka robotników polskich o zniesienie wyzysku człowieka przez człowieka jest przykładem, który nasładować będą robotnicy państw kapitalistycznych oraz wyrażają uznanie dla mas pracujących w Polsce, walczących o utrzymanie pokoju i pokrzyżowanie planów anglo-amerykańskich imperialistów.

„Pod sztandarem światowej Federacji Związków Zawodowych — czytamy w zakończeniu pisma — kroczymy bierzemy zjednoczeni ku wspólnym celom, zdecydowanie walczymy o ostateczne wyzwolenie proletariatu całego świata”.

Robotnicy Wistlouscia przekraczają zobowiązania szybkościowego przeładunku

Na uroczystości zakończenia drugiego etapu współzawodnictwa pracy, załoga rejonu przeładunków masowych w Wistlousciu zobowiązała się do września br., dla uczczenia Kongresu Pokoju skrócić załadunek wszystkich statków o 25%.

Już w dniu ogłoszenia zobowiązania przy załadunku węgla na włoski parowiec „Mathilde Corado”, uzyskano pierwszy sukces, skracając czas załadunku o przeszło 30%.

Dnia 7 bm. robotnicy Wistlouscia przekroczyli swoje zobowiązanie trzykrotnie, a nawet i czterokrotnie, załadowując systemem szybkościowym fińskie statki „Marina” i „Nagu”. W rekordowym tempie skrócono czas załadunku pierwszego statku o 75%, a drugiego nawet o 90%.

Szpiedzy i dywersanci titowscy skazani przez Sąd Wojskowy w Bukareszcie

BUKARESZT PAP. Tutejszy sąd wojskowy ogłosił wyrok w sprawie grupy szpiegów i dywersantów, którzy pozostawali na usługach faszystowskiej klki Tito. Na śmierć skazani zostali oskarżeni: Džuro Basler, Nikola Milutinowicz i Widosa Nediz, — oskarżeni Milosz Todorow, Bojko Latiz i Božidar Stanojewicz zostali skazani na dożywotnie ciężkie więzienie. — Milorad Adamow, Miladin Silić, Andželko Pejowicz — na 25 lat ciężkiego więzienia i na pozbawienie praw obywatelskich na lat 10, — Zlwa Petrov — na 15 lat ciężkiego więzienia i na pozbawienie praw obywatelskich na lat 10, — Svetomir Radoslawewicz — na 12 lat ciężkiego więzienia i na pozbawienie praw obywatelskich na 10 lat, — Nikola Mediz — na 3 lata więzienia. Mienie wszystkich oskarżonych, z wyjątkiem Niko Medieja uległo konfiskacie.

84 proc. robotników portowych w Szczecinie bierze udział we współzawodnictwie pracy

SZCZECIN PAP. W wyniku zakończenia drugiego etapu współzawodnictwa pracy w porcie szczecińskim, zwycięstwo odniosła załoga nabrzeża gliwickiego, uzyskując po raz drugi sztandar przechodni, 25 produkcyjnych robotników portowych otrzymało nagrody w postaci rowerów, kuponów ubraniowych itp. a 240 pracowników premie pieniężne.

Ruch socjalistycznego współzawodnictwa pracy w porcie szczecińskim objął w drugim etapie 84 proc. pracowników. Etap ten zakończył się dalszym wzrostem wydajności pracy w porcie, a nowa forma portowego współzawodnictwa — metoda szybkościowej obsługi statków — rozwija się coraz pomyślniej.

Wiersze poetów polskich w czasopiśmie „Zwiewka”

MOSKWA PAP. Radzieckie czasopiśmiennictwo „Zwiewka” zamieściło w swym ostatnim numerze w dziale poezji wiersz Stanisława Ryszarda Dobrowolskiego pt. „Stalin” w przekładzie Bronisława Kieruna oraz wiersz Leopolda Lewina pt. „Gwiazdy Pokoju” w przekładzie E. Poloniskiej.

W Moskwie powstaje największy na świecie ogród botaniczny

MOSKWA PAP. Prezydium Akademii Nauk ZSRR zatwierdziło projekt budowy centralnego ogrodu botanicznego Akademii Nauk ZSRR, który założony zostanie w Moskwie na powierzchni 360 ha. Dyrektor ogrodu botanicznego — Mikołaj Ciczin stwierdził, że ogród botaniczny w Moskwie będzie największym na świecie tego rodzaju ośrodkiem, który prowadzić będzie ponadto rozległe prace naukowe i badawcze.

Antyrobotnicza prowokacja w faszystowskim stylu

Napad policji włoskiej na lokale partii komunistycznej w Rzymie

RZYM PAP. W nocy z 5 na 6 sierpnia duże siły policyjne dokonały najścia na 7 dzielnicowych sekcji partii komunistycznej w Rzymie i na lokal rzymskiej federacji partii komunistycznej. Policja otoczyła domy, w których mieszczą się lokale komunistyczne, po czym wtargnęła wewnątrz pod prowokacyjnym pretekstem poszukiwania „broni i materiałów wybuchowych”. Lokale zdemolowano, zabierając dokumenty i różne druki. 37 osób aresztowano.

Zastępca szefa policji rzymskiej, który dowodził tą haniebną „operacją” oznajmił, że powodem obławy były „wybuchy” papierowych petard przed gmachami różnych lin miejskich, w których wyświetlana jest anty-radziecka kronika filmowa o wojnie w Korei. Kronika ta ma jawnie kłamliwy charakter.

Dziennik „Unita” donosi, że podczas rewizji w sekcji dzielnicy Tuscolano — w gmachu, który należał dawniej do organizacji faszystowskiej — znaleziono zamurwane w ścianie pudełko zardzewiałych naboł. Wykorzystując ten nowy pretekst, policja skoncentrowała znaczne siły przed gmachem rzymskiej federacji partii komunistycznej i dokonała tam rewizji.

Sekretariat federacji ogłosił komunikat, w którym demaskuje nielegalną akcję policji. Sekretariat wyzywa wszystkich członków partii, by wyjaśnili masom pracującym i wszystkim obywatelom przyczyny i znaczenie najścia policji i by stanęli na czele szerołkiego frontu sił demokratycznych, który powinien ostro zaprzestować i udzielić stanowczej odpowiedzi próbom powrotu do metod faszystowskich.

W imieniu klasy robotniczej i ludu Paryża wnosimy energiczny protest przeciwko zamachowi policyjnemu, dokonaniu na waszą siedzibę federalną przez rząd włoski, który służyłby wykonaniu rozkazów imperialistów amerykańskich. Zamach ten świadczy o zamiarze podżegaczy wojennych do aktów agresji przeciw najlepszym synom narodu włoskiego. Jednocześnie świadczy on o obawie do znanej przez podżegaczy wojennych wobec potężniejszego ruchu zwolenników pokoju. Wzywamy lud Paryża do wzmożenia czujności wobec podżegaczy wojennych i wzywamy go, pod znakiem bratniego współzawodnictwa między naszymi dwiema stolicami do

zwołania tysięcy nowych podpisów pod apelem sztokholmskim. Witamy z zadowoleniem waszą odpowiedź na akt prowokacji i w tymchmiastowe zebranie komitetu porozumiewawczego socjalistów i komunistów. Przesyłamy ludowi Rzymu i 100 tysiącom komunistów Rzymu wyrazy naszej solidarności i sympatii.

Związki zawodowe okręgu paryskiego (CGT) przesyłały do Rady Związków Zawodowych w Rzymie następujący telegram: Związki zawodowe okręgu paryskiego, głęboko oburzone prowokacją policyjną dokonaną przeciw siedzibie Federacji Włoskiej Partii Komunistycznej protestują z oburzeniem przeciw agresji, która jest próbą tego, co Truman i jego lokaje chcieliby przedsięwziąć przeciw organizacjom robotniczym wszystkich krajów marszałkowskich. Pracujący okręgu paryskiego są całkowicie solidarni z akcją, wszczętą przez pracujących Rzymu przeciw tej niesłychanej prowokacji podżegaczy wojennych.

Wczoraj w auli gimnazjum żeńskiego przy ul. Polanki w Oliwie odbyło się zebranie wyborcze okręgu nr 5 Komitetu Obrońców Pokoju. Obradom przewodniczył ob. Stanisław Pleniak. Referat zasadniczy pt. „Przed polskim kongresem obrońców pokoju” wygłosił ob. Nowakowski.

Po referacie przystąpiono do wyboru 8 delegatów na powiatową konferencję Komitetu Obrońców Pokoju. W skład delegacji weszli ob. ob.: Bernard Kula, Jerzy Kochański, Jadwiga Kamińska, Józef Parada, Zbigniew Bobkiewicz, Stanisław Wnorowski.

Podobne zebrania odbyły się w innych punktach Oliwy i Gdańska, a mianowicie: w lokalu Ligi Morskiej w Jelitkowie, Centrali Technicznej we Wrzeszczu, Szkole Podstawowej nr 13 w Oliwie oraz w lokalu MRN w Oliwie.

Podobne zebrania odbyły się w innych punktach Oliwy i Gdańska, a mianowicie: w lokalu Ligi Morskiej w Jelitkowie, Centrali Technicznej we Wrzeszczu, Szkole Podstawowej nr 13 w Oliwie oraz w lokalu MRN w Oliwie.

Podobne zebrania odbyły się w innych punktach Oliwy i Gdańska, a mianowicie: w lokalu Ligi Morskiej w Jelitkowie, Centrali Technicznej we Wrzeszczu, Szkole Podstawowej nr 13 w Oliwie oraz w lokalu MRN w Oliwie.

Podobne zebrania odbyły się w innych punktach Oliwy i Gdańska, a mianowicie: w lokalu Ligi Morskiej w Jelitkowie, Centrali Technicznej we Wrzeszczu, Szkole Podstawowej nr 13 w Oliwie oraz w lokalu MRN w Oliwie.

Podobne zebrania odbyły się w innych punktach Oliwy i Gdańska, a mianowicie: w lokalu Ligi Morskiej w Jelitkowie, Centrali Technicznej we Wrzeszczu, Szkole Podstawowej nr 13 w Oliwie oraz w lokalu MRN w Oliwie.

Podobne zebrania odbyły się w innych punktach Oliwy i Gdańska, a mianowicie: w lokalu Ligi Morskiej w Jelitkowie, Centrali Technicznej we Wrzeszczu, Szkole Podstawowej nr 13 w Oliwie oraz w lokalu MRN w Oliwie.

Podobne zebrania odbyły się w innych punktach Oliwy i Gdańska, a mianowicie: w lokalu Ligi Morskiej w Jelitkowie, Centrali Technicznej we Wrzeszczu, Szkole Podstawowej nr 13 w Oliwie oraz w lokalu MRN w Oliwie.

Podobne zebrania odbyły się w innych punktach Oliwy i Gdańska, a mianowicie: w lokalu Ligi Morskiej w Jelitkowie, Centrali Technicznej we Wrzeszczu, Szkole Podstawowej nr 13 w Oliwie oraz w lokalu MRN w Oliwie.

Podobne zebrania odbyły się w innych punktach Oliwy i Gdańska, a mianowicie: w lokalu Ligi Morskiej w Jelitkowie, Centrali Technicznej we Wrzeszczu, Szkole Podstawowej nr 13 w Oliwie oraz w lokalu MRN w Oliwie.

Podobne zebrania odbyły się w innych punktach Oliwy i Gdańska, a mianowicie: w lokalu Ligi Morskiej w Jelitkowie, Centrali Technicznej we Wrzeszczu, Szkole Podstawowej nr 13 w Oliwie oraz w lokalu MRN w Oliwie.

Podobne zebrania odbyły się w innych punktach Oliwy i Gdańska, a mianowicie: w lokalu Ligi Morskiej w Jelitkowie, Centrali Technicznej we Wrzeszczu, Szkole Podstawowej nr 13 w Oliwie oraz w lokalu MRN w Oliwie.

Podobne zebrania odbyły się w innych punktach Oliwy i Gdańska, a mianowicie: w lokalu Ligi Morskiej w Jelitkowie, Centrali Technicznej we Wrzeszczu, Szkole Podstawowej nr 13 w Oliwie oraz w lokalu MRN w Oliwie.

Podobne zebrania odbyły się w innych punktach Oliwy i Gdańska, a mianowicie: w lokalu Ligi Morskiej w Jelitkowie, Centrali Technicznej we Wrzeszczu, Szkole Podstawowej nr 13 w Oliwie oraz w lokalu MRN w Oliwie.

Podobne zebrania odbyły się w innych punktach Oliwy i Gdańska, a mianowicie: w lokalu Ligi Morskiej w Jelitkowie, Centrali Technicznej we Wrzeszczu, Szkole Podstawowej nr 13 w Oliwie oraz w lokalu MRN w Oliwie.

Podobne zebrania odbyły się w innych punktach Oliwy i Gdańska, a mianowicie: w lokalu Ligi Morskiej w Jelitkowie, Centrali Technicznej we Wrzeszczu, Szkole Podstawowej nr 13 w Oliwie oraz w lokalu MRN w Oliwie.

Podobne zebrania odbyły się w innych punktach Oliwy i Gdańska, a mianowicie: w lokalu Ligi Morskiej w Jelitkowie, Centrali Technicznej we Wrzeszczu, Szkole Podstawowej nr 13 w Oliwie oraz w lokalu MRN w Oliwie.

Podobne zebrania odbyły się w innych punktach Oliwy i Gdańska, a mianowicie: w lokalu Ligi Morskiej w Jelitkowie, Centrali Technicznej we Wrzeszczu, Szkole Podstawowej nr 13 w Oliwie oraz w lokalu MRN w Oliwie.

Podobne zebrania odbyły się w innych punktach Oliwy i Gdańska, a mianowicie: w lokalu Ligi Morskiej w Jelitkowie, Centrali Technicznej we Wrzeszczu, Szkole Podstawowej nr 13 w Oliwie oraz w lokalu MRN w Oliwie.

Podobne zebrania odbyły się w innych punktach Oliwy i Gdańska, a mianowicie: w lokalu Ligi Morskiej w Jelitkowie, Centrali Technicznej we Wrzeszczu, Szkole Podstawowej nr 13 w Oliwie oraz w lokalu MRN w Oliwie.

Podobne zebrania odbyły się w innych punktach Oliwy i Gdańska, a mianowicie: w lokalu Ligi Morskiej w Jelitkowie, Centrali Technicznej we Wrzeszczu, Szkole Podstawowej nr 13 w Oliwie oraz w lokalu MRN w Oliwie.

Podobne zebrania odbyły się w innych punktach Oliwy i Gdańska, a mianowicie: w lokalu Ligi Morskiej w Jelitkowie, Centrali Technicznej we Wrzeszczu, Szkole Podstawowej nr 13 w Oliwie oraz w lokalu MRN w Oliwie.

Podobne zebrania odbyły się w innych punktach Oliwy i Gdańska, a mianowicie: w lokalu Ligi Morskiej w Jelitkowie, Centrali Technicznej we Wrzeszczu, Szkole Podstawowej nr 13 w Oliwie oraz w lokalu MRN w Oliwie.

Podobne zebrania odbyły się w innych punktach Oliwy i Gdańska, a mianowicie: w lokalu Ligi Morskiej w Jelitkowie, Centrali Technicznej we Wrzeszczu, Szkole Podstawowej nr 13 w Oliwie oraz w lokalu MRN w Oliwie.

Podobne zebrania odbyły się w innych punktach Oliwy i Gdańska, a mianowicie: w lokalu Ligi Morskiej w Jelitkowie, Centrali Technicznej we Wrzeszczu, Szkole Podstawowej nr 13 w Oliwie oraz w lokalu MRN w Oliwie.

Podobne zebrania odbyły się w innych punktach Oliwy i Gdańska, a mianowicie: w lokalu Ligi Morskiej w Jelitkowie, Centrali Technicznej we Wrzeszczu, Szkole Podstawowej nr 13 w Oliwie oraz w lokalu MRN w Oliwie.

Podobne zebrania odbyły się w innych punktach Oliwy i Gdańska, a mianowicie: w lokalu Ligi Morskiej w Jelitkowie, Centrali Technicznej we Wrzeszczu, Szkole Podstawowej nr 13 w Oliwie oraz w lokalu MRN w Oliwie.

Podobne zebrania odbyły się w innych punktach Oliwy i Gdańska, a mianowicie: w lokalu Ligi Morskiej w Jelitkowie, Centrali Technicznej we Wrzeszczu, Szkole Podstawowej nr 13 w Oliwie oraz w lokalu MRN w Oliwie.

Podobne zebrania odbyły się w innych punktach Oliwy i Gdańska, a mianowicie: w lokalu Ligi Morskiej w Jelitkowie, Centrali Technicznej we Wrzeszczu, Szkole Podstawowej nr 13 w Oliwie oraz w lokalu MRN w Oliwie.

Podobne zebrania odbyły się w innych punktach Oliwy i Gdańska, a mianowicie: w lokalu Ligi Morskiej w Jelitkowie, Centrali Technicznej we Wrzeszczu, Szkole Podstawowej nr 13 w Oliwie oraz w lokalu MRN w Oliwie.

Podobne zebrania odbyły się w innych punktach Oliwy i Gdańska, a mianowicie: w lokalu Ligi Morskiej w Jelitkowie, Centrali Technicznej we Wrzeszczu, Szkole Podstawowej nr 13 w Oliwie oraz w lokalu MRN w Oliwie.

Podobne zebrania odbyły się w innych punktach Oliwy i Gdańska, a mianowicie: w lokalu Ligi Morskiej w Jelitkowie, Centrali Technicznej we Wrzeszczu, Szkole Podstawowej nr 13 w Oliwie oraz w lokalu MRN w Oliwie.

Fala protestów we Francji

GENEWA PAP. Federacja Francuskiej Partii Komunistycznej w departamencie Sekwany przesyłała do rzymskiej Federacji Włoskiej Partii Komunistycznej telegram następującej treści:

W imieniu klasy robotniczej i ludu Paryża wnosimy energiczny protest przeciwko zamachowi policyjnemu, dokonaniu na waszą siedzibę federalną przez rząd włoski, który służyłby wykonaniu rozkazów imperialistów amerykańskich. Zamach ten świadczy o zamiarze podżegaczy wojennych do aktów agresji przeciw najlepszym synom narodu włoskiego. Jednocześnie świadczy on o obawie do znanej przez podżegaczy wojennych wobec potężniejszego ruchu zwolenników pokoju. Wzywamy lud Paryża do wzmożenia czujności wobec podżegaczy wojennych i wzywamy go, pod znakiem bratniego współzawodnictwa między naszymi dwiema stolicami do

zwołania tysięcy nowych podpisów pod apelem sztokholmskim. Witamy z zadowoleniem waszą odpowiedź na akt prowokacji i w tymchmiastowe zebranie komitetu porozumiewawczego socjalistów i komunistów. Przesyłamy ludowi Rzymu i 100 tysiącom komunistów Rzymu wyrazy naszej solidarności i sympatii.

Związki zawodowe okręgu paryskiego (CGT) przesyłały do Rady Związków Zawodowych w Rzymie następujący telegram: Związki zawodowe okręgu paryskiego, głęboko oburzone prowokacją policyjną dokonaną przeciw siedzibie Federacji Włoskiej Partii Komunistycznej protestują z oburzeniem przeciw agresji, która jest próbą tego, co Truman i jego lokaje chcieliby przedsięwziąć przeciw organizacjom robotniczym wszystkich krajów marszałkowskich. Pracujący okręgu paryskiego są całkowicie solidarni z akcją, wszczętą przez pracujących Rzymu przeciw tej niesłychanej prowokacji podżegaczy wojennych.

Wczoraj w auli gimnazjum żeńskiego przy ul. Polanki w Oliwie odbyło się zebranie wyborcze okręgu nr 5 Komitetu Obrońców Pokoju. Obradom przewodniczył ob. Stanisław Pleniak. Referat zasadniczy pt. „Przed polskim kongresem obrońców pokoju” wygłosił ob. Nowakowski.

Po referacie przystąpiono do wyboru 8 delegatów na powiatową konferencję Komitetu Obrońców Pokoju. W skład delegacji weszli ob. ob.: Bernard Kula, Jerzy Kochański, Jadwiga Kamińska, Józef Parada, Zbigniew Bobkiewicz, Stanisław Wnorowski.

Podobne zebrania odbyły się w innych punktach Oliwy i Gdańska, a mianowicie: w lokalu Ligi Morskiej w Jelitkowie, Centrali Technicznej we Wrzeszczu, Szkole Podstawowej nr 13 w Oliwie oraz w lokalu MRN w Oliwie.

Podobne zebrania odbyły się w innych punktach Oliwy i Gdańska, a mianowicie: w lokalu Ligi Morskiej w Jelitkowie, Centrali Technicznej we Wrzeszczu, Szkole Podstawowej nr 13 w Oliwie oraz w lokalu MRN w Oliwie.

Podobne zebrania odbyły się w innych punktach Oliwy i Gdańska, a mianowicie: w lokalu Ligi Morskiej w Jelitkowie, Centrali Technicznej we Wrzeszczu, Szkole Podstawowej nr 13 w Oliwie oraz w lokalu MRN w Oliwie.

Podobne zebrania odbyły się w innych punktach Oliwy i Gdańska, a mianowicie: w lokalu Ligi Morskiej w Jelitkowie, Centrali Technicznej we Wrzeszczu, Szkole Podstawowej nr 13 w Oliwie oraz w lokalu MRN w Oliwie.

Podobne zebrania odbyły się w innych punktach Oliwy i Gdańska, a mianowicie: w lokalu Ligi Morskiej w Jelitkowie, Centrali Technicznej we Wrzeszczu, Szkole Podstawowej nr 13 w Oliwie oraz w lokalu MRN w Oliwie.

Podobne zebrania odbyły się w innych punktach Oliwy i Gdańska, a mianowicie: w lokalu Ligi Morskiej w Jelitkowie, Centrali Technicznej we Wrzeszczu, Szkole Podstawowej nr 13 w Oliwie oraz w lokalu MRN w Oliwie.

Podobne zebrania odbyły się w innych punktach Oliwy i Gdańska, a mianowicie: w lokalu Ligi Morskiej w Jelitkowie, Centrali Technicznej we Wrzeszczu, Szkole Podstawowej nr 13 w Oliwie oraz w lokalu MRN w Oliwie.

Podobne zebrania odbyły się w innych punktach Oliwy i Gdańska, a mianowicie: w lokalu Ligi Morskiej w Jelitkowie, Centrali Technicznej we Wrzeszczu, Szkole Podstawowej nr 13 w Oliwie oraz w lokalu MRN w Oliwie.

Podobne zebrania odbyły się w innych punktach Oliwy i Gdańska, a mianowicie: w lokalu Ligi Morskiej w Jelitkowie, Centrali Technicznej we Wrzeszczu, Szkole Podstawowej nr 13 w Oliwie oraz w lokalu MRN w Oliwie.

Podobne zebrania odbyły się w innych punktach Oliwy i Gdańska, a mianowicie: w lokalu Ligi Morskiej w Jelitkowie, Centrali Technicznej we Wrzeszczu, Szkole Podstawowej nr 13 w Oliwie oraz w lokalu MRN w Oliwie.

Podobne zebrania odbyły się w innych punktach Oliwy i Gdańska, a mianowicie: w lokalu Ligi Morskiej w Jelitkowie, Centrali Technicznej we Wrzeszczu, Szkole Podstawowej nr 13 w Oliwie oraz w lokalu MRN w Oliwie.

Podobne zebrania odbyły się w innych punktach Oliwy i Gdańska, a mianowicie: w lokalu Ligi Morskiej w Jelitkowie, Centrali Technicznej we Wrzeszczu, Szkole Podstawowej nr 13 w Oliwie oraz w lokalu MRN w Oliwie.

Podobne zebrania odbyły się w innych punktach Oliwy i Gdańska, a mianowicie: w lokalu Ligi Morskiej w Jelitkowie, Centrali Technicznej we Wrzeszczu, Szkole Podstawowej nr 13 w Oliwie oraz w lokalu MRN w Oliwie.

Podobne zebrania odbyły się w innych punktach Oliwy i Gdańska, a mianowicie: w lokalu Ligi Morskiej w Jelitkowie, Centrali Technicznej we Wrzeszczu, Szkole Podstawowej nr 13 w Oliwie oraz w lokalu MRN w Oliwie.

Podobne zebrania odbyły się w innych punktach Oliwy i Gdańska, a mianowicie: w lokalu Ligi Morskiej w Jelitkowie, Centrali Technicznej we Wrzeszczu, Szkole Podstawowej nr 13 w Oliwie oraz w lokalu MRN w Oliwie.

Podobne zebrania odbyły się w innych punktach Oliwy i Gdańska, a mianowicie: w lokalu Ligi Morskiej w Jelitkowie, Centrali Technicznej we Wrzeszczu, Szkole Podstawowej nr 13 w Oliwie oraz w lokalu MRN w Oliwie.

Podobne zebrania odbyły się w innych punktach Oliwy i Gdańska, a mianowicie: w lokalu Ligi Morskiej w Jelitkowie, Centrali Technicznej we Wrzeszczu, Szkole Podstawowej nr 13 w Oliwie oraz w lokalu MRN w Oliwie.

Podobne zebrania odbyły się w innych punktach Oliwy i Gdańska, a mianowicie: w lokalu Ligi Morskiej w Jelitkowie, Centrali Technicznej we Wrzeszczu, Szkole Podstawowej nr 13 w Oliwie oraz w lokalu MRN w Oliwie.

Podobne zebrania odbyły się w innych punktach Oliwy i Gdańska, a mianowicie: w lokalu Ligi Morskiej w Jelitkowie, Centrali Technicznej we Wrzeszczu, Szkole Podstawowej nr 13 w Oliwie oraz w lokalu MRN w Oliwie.

Podobne zebrania odbyły się w innych punktach Oliwy i Gdańska, a mianowicie: w lokalu Ligi Morskiej w Jelitkowie, Centrali Technicznej we Wrzeszczu, Szkole Podstawowej nr 13 w Oliwie oraz w lokalu MRN w Oliwie.

Podobne zebrania odbyły się w innych punktach Oliwy i Gdańska, a mianowicie: w lokalu Ligi Morskiej w Jelitkowie, Centrali Technicznej we Wrzeszczu, Szkole Podstawowej nr 13 w Oliwie oraz w lokalu MRN w Oliwie.

Podobne zebrania odbyły się w innych punktach Oliwy i Gdańska, a mianowicie: w lokalu Ligi Morskiej w Jelitkowie, Centrali Technicznej we Wrzeszczu, Szkole Podstawowej nr 13 w Oliwie oraz w lokalu MRN w Oliwie.

Podobne zebrania odbyły się w innych punktach Oliwy i Gdańska, a mianowicie: w lokalu Ligi Morskiej w Jelitkowie, Centrali Technicznej we Wrzeszczu, Szkole Podstawowej nr 13 w Oliwie oraz w lokalu MRN w Oliwie.

Podobne zebrania odbyły się w innych punktach Oliwy i Gdańska, a mianowicie: w lokalu Ligi Morskiej w Jelitkowie, Centrali Technicznej we Wrzeszczu, Szkole Podstawowej nr 13 w Oliwie oraz w lokalu MRN w Oliwie.

Podobne zebrania odbyły się w innych punktach Oliwy i Gdańska, a mianowicie: w lokalu Ligi Morskiej w Jelitkowie, Centrali Technicznej we Wrzeszczu, Szkole Podstawowej nr 13 w Oliwie oraz w lokalu MRN w Oliwie.

Podobne zebrania odbyły się w innych punktach Oliwy i Gdańska, a mianowicie: w lokalu Ligi Morskiej w Jelitkowie, Centrali Technicznej we Wrzeszczu, Szkole Podstawowej nr 13 w Oliwie oraz w lokalu MRN w Oliwie.

Podobne zebrania odbyły się w innych punktach Oliwy i Gdańska, a mianowicie: w lokalu Ligi Morskiej w Jelitkowie, Centrali Technicznej we Wrzeszczu, Szkole Podstawowej nr 13 w Oliwie oraz w lokalu MRN w Oliwie.

Podobne zebrania odbyły się w innych punktach Oliwy i Gdańska, a mianowicie: w lokalu Ligi Morskiej w Jelitkowie, Centrali Technicznej we Wrzeszczu, Szkole Podstawowej nr 13 w Oliwie oraz w lokalu MRN w Oliwie.

Podobne zebrania odbyły się w innych punktach Oliwy i Gdańska, a mianowicie: w lokalu Ligi Morskiej w Jelitkowie, Centrali Technicznej we Wrzeszczu, Szkole Podstawowej nr 13 w Oliwie oraz w lokalu MRN w Oliwie.

Podobne zebrania odbyły się w innych punktach Oliwy i Gdańska, a mianowicie: w lokalu Ligi Morskiej w Jelitkowie, Centrali Technicznej we Wrzeszczu, Szkole Podstawowej nr 13 w Oliwie oraz w lokalu MRN w Oliwie.

Podobne zebrania odbyły się w innych punktach Oliwy i Gdańska, a mianowicie: w lokalu Ligi Morskiej w Jelitkowie, Centrali Technicznej we Wrzeszczu, Szkole Podstawowej nr 13 w Oliwie oraz w lokalu MRN w Oliwie.

Podobne zebrania odbyły się w innych punktach Oliwy i Gdańska, a mianowicie: w lokalu Ligi Morskiej w Jelitkowie, Centrali Technicznej we Wrzeszczu, Szkole Podstawowej nr 13 w Oliwie oraz w lokalu MRN w Oliwie.

Żniwa na wsi gdańskiej

Wysokie plony w pow. lęborskim

W powiecie lęborskim przystąpiono do omłotów. W Łętowie i Łędzichowie plony wynoszą przeciętnie 24 q z ha. Punkty zsypana zboża są należycie przygotowane i zdezynfekowane oraz zaopatrzono w sprzęt przeciwpożarowy. Prace żniwne w gospodarstwach indywidualnych usprawniła znacznie dobrze zorganizowana pomoc sąsiedzka.

Robotnicy cukrowni malborskiej pomagają przy żniwach

Kontakt cukrowni w Malborku ze wsią jest dość żywy. Ostatnio 90 robotników pracowało w spółdzielni produkcyjnej w Gnojewie.

Robotnicy pracowali z wielkim zapałem. Nie tylko skoszone, ale i wżeziono do magazynów żyto, jęczmień i pszenicę. Żniwa już są zakończone.

Wpływają zamówienia na wykonanie siewu

Do POM wpływają zamówienia na wykonanie siewów. Do chwili obecnej zawarto z POM umowę obejmującą 1700 ha powierzchni, należące do PGR i spółdzielni produkcyjnych. W dalszym ciągu wpływają nowe zapotrzebowania na wykonanie siewów, również i od indywidualnych gospodarzy.

Poważne osiągnięcia gospodarcze Republiki Rosyjskiej

MOSKWA PAP. Urząd Statystyczny Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej podsumował wyniki wykonania państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej RFSRR w drugim kwartale 1950 r.

W zakresie produkcji przemysłowej w drugim kwartale b. r. plan wykonano w 104 proc. Plan produkcji przemysłowej w pierwszym półroczu b. r. został również przekroczony. W II kwartale 1950 r. wyprodukowano ponad plan znaczną ilość walcówki, mebli, materiałów budowlanych, tkanin bawełnianych i wełnianych, artykułów spożywczych i wiele innych towarów.

Kołchozy, sowchozy oraz ośrodki maszynowo-rolnicze przeprowadziły terminowo i wzorowo zasiewy wiosenne. Kołchozy i sowchozy Federacji Rosyjskiej przekroczyły znacznie plan zasiewów kultur jarych.

Wiosną b. r. kołchozy i sowchozy stepowych oraz leśnisto-stepowych rejonów europejskiej części RFSRR założyły trzykrotnie więcej ochronnych pasów leśnych niż wiosną 1949 r.

W b. r. zbudowano w RFSRR wiele nowych zakładów przemysłowych, szkół, szpitali i domów mieszkalnych. W porównaniu z II kwartałem r. ub. produkcja

energii elektrycznej sieci komunalnej wzrosła o 12 proc., a produkcja gazu świetlnego dla potrzeb ludności — o 21 procent.

Delegacja handlowa NRD w Pekinie

PEKIN PAP. Do Pekinu przybyła delegacja handlowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Na czele delegacji stoi Gerhard Ziller.

Dol

Ulepszenie stylu pracy, zaostrożenie krytyki i samokrytyki wzmocnią PZPR — kierowniczą siłę narodu w walce o socjalizm

Przemówienie członka Biura Politycznego, sekretarza KC tow. Aleksandra Zawadzkiego na II Wojewódzkiej Konferencji PZPR w Gdańsku

Poniżej zamieszczamy streszczenie przemówienia tow. ALEKSANDRA ZAWADZKIEGO, członka Biura Politycznego, sekretarza KC naszej partii, podsumowujące dyskusję na II Wojewódzkiej Konferencji PZPR w Gdańsku.

Oceniając najogólniej przebieg obrad Konferencji — powiedział



na wstępie tow. Zawadzki — stwierdzić trzeba, że dyskusja wniosła wiele materiału uzupełniającego, wiele wniosków i uwag do wygłoszonych referatów. Padło w niej wiele konkretnych myśli i

wniosków, dotyczących rozwoju naszej gospodarki i całego życia na Wybrzeżu. Nasze organizacje partyjne wszędzie odgrywają rolę ideologiczno-politycznego kierownika i organizatora rozwoju naszego życia społecznego, gospodarczego i politycznego. Czuło się to i na Waszej Konferencji, czuło się w dyskusji, że zabierają głos prawdziwi gospodarze tego terenu, ludzie pełni troski i poczucia odpowiedzialności za jego gospodarkę, za jego rozwój.

Można by zastanowić się nad tym, czy w dyskusji nie mówiono za mało o V Plenum Komitetu Centralnego, o planie 6-letnim, ale przecież wszystko to, co było mówione, wszystko to co stanowiło treść obrad Konferencji nie było niczym innym, jak właśnie troską o realizację tego planu w oparciu o znajomość życia terenu, znajomość spraw każdego odcinka pracy.

We wszystkich wypowiedziach czuło się wielką wiarę w siły klasy robotniczej, w siły naszej partii. Wiara ta opiera się na wciąż rosnącej aktywności, bojowości i świadomości klasy robotniczej oraz na tym, że realizując plan 6-letni korzystamy i korzystać będziemy w coraz większym stopniu z braterskiej pomocy, jakiej nam udziela Związek Radziecki. Pomoc ta wyraża się zarówno w materiałach, maszynach, jak i w udostępnieniu nam całego ogromu bezcennych doświadczeń budownictwa socjalistycznego ZSRR.

Zwiększyć udział organizacji partyjnych i załóg robotniczych w planowaniu i kontroli wykonania

Na tle obrad Konferencji i w związku z zadaniami organizacji partyjnej woj. gdańskiego w walce o realizację planu 6-letniego należy zwrócić szczególną uwagę na kilka zagadnień.

Spośród nich na pierwszym miejscu należy postawić sprawę planowania i prawidłowego wykonywania planów. Jest rzeczą jasną, że dążyć musimy do coraz lepszego opracowywania i wykonywania planów. Musimy się nauczyć tak kierować załogami robotniczymi i tak organizować pracę, by zlikwidować często obserwowany taki styl, który sprawia, że po zakończeniu miesiąca następuje okres jak gdyby pewnej demobilizacji, że znacznie mniejsze jest tempo i nasilenie pracy w pierwszej dekadzie, a dopiero pod koniec miesiąca zaczyna się nadrobić powstałe zaległości, uciekając się nawet do niepotrzebnych prac w godzinach nadliczbowych.

Musimy lepiej i mocniej niż dotychczas wciągać załogi, podstawowe organizacje partyjne, rady zakładowe i grupy związkowe do omawiania planów i kontroli wykonania. Konieczność ta nie zawsze jest przez naszych kierowników instytucji gospodarczych, kierowników poszczególnych zakładów pracy należycie doceniana. Niektórzy z nich, a uwidocznili się to m. in. w wypowiedziach w dyskusji, zdają sobie sprawę z braków ich zakładów, z niewłaściwych, przestarzałych norm, z błędów w organizacji i me-

lodach pracy, z niedoskonałości planów, ale nie widzieli się dostatecznej troski z ich strony o mobilizowanie załogi do przedyskutowania planu, o rozwój racjonalizatorskiej pracy, o pobudzenie robotniczej inicjatywy w tym kierunku. Podobnie i przy kontroli wykonania planu konieczne jest oparcie się o podstawową organizację partyjną, o grupy partyjne, grupy związkowe, o całą załogę. Takie podejście do zagadnienia musi cechować dobrego członka partii, wynika ono z wiary w masy, wiary w siłę klasy robotniczej, w jej postawę ideową, a każdy dzień dostarcza nam niezliczonych dowodów słuszności takiego właśnie podejścia do wszystkich zagadnień, które każe ująć klasie robotniczej, wciągając ją do aktywnego kierownictwa zakładem, do kontroli wykonania planów. Tego uczyć nas również Lenin i Stalin, którzy wielokrotnie podkreślali konieczność opierania się o masy zarówno wtedy, gdy plan się tworzy jak i wtedy, gdy się go wykonuje i kontroluje. Na konieczność tę zwracał również niejednokrotnie uwagę przewodniczący naszej partii tow. Bierut.

Wielu towarzyszy poruszyło w dyskusji sprawę grup partyjnych. Dowodzi to, że na tym odcinku istniały w organizacji partyjnej woj. gdańskiego poważne braki. A zatem winna ona tej sprawie poświęcić baczną uwagę, podnieść pracę grup partyjnych na wyższy poziom, uaktywnić je, zbliżyć do zagadnień produkcyjnych.

O wyższy poziom stylu pracy

Instancje partyjne, będą musiały wybyć się występujących dotychczas niejednokrotnie objawów nieuwzględniania specyficznych problemów poszczególnych organizacji, zlikwidować zdarzające się jeszcze wypadki automatycznego przysyłania instrukcji i okólników bez dostosowania do potrzeb terenu i udzielenia konkretnych wskazówek o sposobach ich wykonania.

Podstawową cechą właściwego stylu pracy partyjnej musi być kolektynność. Trzeba przy tym strzec pełnej swobody wypowiedzi swego zdania przez każdego członka organizacji partyjnej, komitetu czy egzekutywy. Chodzi o to, żeby poszczególni towarzysze nie byli przytłaczani autorytetem jednostek, (np. sekretarza), żeby mieli zapewnioną możliwość rozwoju i zwiększania swego poczucia odpowiedzialności za całość. Jasnym jest, że sekretarz winien mieć autorytet i że obowiązkiem każdego członka partii jest starać się, żeby ten autorytet rósł, w żadnym jednak wypadku nie może to hamować swobody dyskusji

przed podjęciem uchwały. Po jej podjęciu jest ona dla wszystkich członków organizacji bezwzględnie obowiązująca.

Następne zagadnienie dotyczące stylu pracy to sprawa kryteriów stosowanych przy ocenie i wysuwaniu ludzi. Trzeba, jak to wskazywał towarzysz Bierut, bezwzględnie zwalczać występujące tu i ówdzie zjawiska kumoterstwa, tendencje do otaczania się ludźmi uległymi, umiejętnymi podchlebiać lub członkami rodziny. Trzeba zwalczać wszelką przykadkowosć, powierzchowność w ocenianiu ludzi i w wysuwaniu na kierownicze stanowiska, co przejawia się np. w tym, że po jednym dobrym wystąpieniu jakieś goś towarzysza daje mu się odpowiedzialną funkcję bez sprawdzenia jego rzeczywistej wartości. Takie wysuwanie jest często przy czyną późniejszego załamania się człowieka i przynosi straty nie szkoda.

Krytyka i samokrytyka

— potężny oręż w naszej walce

Następna sprawa to stosunek do krytyki. Trzeba walczyć o wy-

robienie w naszych organizacjach i w każdym odcinku partii

właściwego, partyjnego stosunku do krytyki, z tym jednak, że krytyka musi być przemyślana, służyć nam i sprawiedliwa, a wtedy najsurowsza nawet krytyka musi być traktowana jako nieoceniona pomoc w pracy całej organizacji partyjnej i poszczególnych towarzyszy. Na konferencji obok słusznej dumy z osiągnięć, z wyników pracy organizacyjnej i politycznej, obok troski o dalsze osiągnięcia, o dalszy marsz naprzód słyszało się wiele słów krytyki i wypowiedzi samokrytycznych. Ale stwierdzić trzeba, że ta nasza krytyka, a przede wszystkim samokrytyka nie była dostateczna. W realizacji wielkich zadań planu 6-letniego, w okresie budowy państwa socjalistycznego nigdy nie może być dość słusznej, wnikliwej i wychowawczej krytyki i samokrytyki, a pamiętać trzeba i o tym, że walka o wyrobienie w naszych szeregach właściwego stosunku do krytyki i samokrytyki jest jednocześnie walką przeciw próbom przenikania do naszej partii wpływów obcej ideologii.

Wszyscy wiemy, że znacznie łatwiej jest przysłuchiwać się krytyce niż wysłuchiwać krytyki w stosunku do siebie i znacznie łatwiej krytykować in-

nych, aniżeli krytykować się samemu. Musimy zdawać sobie sprawę z tego, że jest to wynik tkwiących w nas i ciężących pozostałości wychowania w ustroju kapitalistycznym.

Przezwyciężyć w sobie te załamowania, ten niewłaściwy stosunek do krytyki i samokrytyki, pomóc innym w przezwyciężeniu tej słabości, to wielkie zadanie każdego członka partii, zadanie wiążące się nierozdzielnie z walką o wykonanie naszych planów gospodarczych i realizowanie naszej linii politycznej. Co sprzyja rozwojowi krytyki i samokrytyki?

Po pierwsze sprzyja temu nasze nowe, burzliwe, twórcze życie, nasze socjalistyczne budownictwo. Po drugie — korzystanie z wielkich doświadczeń Związku Radzieckiego, gdzie dzięki polityce WKP (b), dzięki koncentrowaniu uwagi partii bolszewickiej i osobiście Lenina i Stalina na to zagadnienie, krytyka i samokrytyka stała się powszechnym prawem życia i rozwoju, stała się siłą napędową w marszu naprzód. Te wielką rolę krytyki i samokrytyki w naszym życiu i walce musimy wszyscy widzieć i doceniać.

Musimy się nauczyć wykrywać wroga i paraliżować próby jego działania

Podstawowe znaczenie dla całej partii ma również czujność klasowa. Jej waga tu na Wybrzeżu jest szczególnie wielka, o czym na Konferencji szeroko mówiono. Ale zagadnienie czujności klasowej jest trudne, tym trudniejsze, że linia podziału w walce klasowej nie przebiega równo i prosto, nie oddziela wyraźnie tych, którzy są przeciw Polsce Ludowej, którzy reprezentują kontrrewolucję, od tych, którzy chcą budować socjalizm w naszym kraju, którzy pogłębiają procesy rewolucji społecznej, gospodarczej i kulturalnej. Linia podziału w walce klasowej przebiega zrykami. Wróg bez ustanku usiłuje i czasem mu się to udaje uzyskać wpływ i określone pozycje wśród naszych kobiet i młodzieży, wśród pracującego chłop-

stwa, a nawet w słabszych ogniwach klasy robotniczej. Zadanie polega na tym, żeby widzieć prawdziwą linię podziału i żeby umieć ustłowania wroga w porę i skutecznie paraliżować. Tu właśnie obryzmia rolę odgrywa podstawowa organizacja partyjna, grupa partyjna, każdy członek partii, tu właśnie potwierdza się słuszność słów tow. Dobaja, który w dyskusji mówił o pomocy, jaką każdy członek partii jest w stanie okazać kierownictwu w wykrywaniu i zwalczaniu wroga klasowego. Ale czujność w wykrywaniu wroga nie ma nic wspólnego z podejrzliwością, co wyraźnie stwierdził tow. Bierut na III Plenum. Jest dość oznak, które pozwolą nieomylnie odróżnić wroga od człowieka, stojącego po naszej stronie.

Partia a rady narodowe i organizacje masowe

Następnym zagadnieniem jest sprawa stosunku naszych organizacji partyjnych do organizacji masowych i rad narodowych. Chodzi o to, żeby nasze organizacje partyjne, jako ideologiczne i polityczne kierownictwo swego terenu, umiały pracować we właściwy sposób przez organizacje masowe i rady narodowe. By nie komenderowały nimi i nie pracowały za nie, ale pomagały w wykonywaniu ich zadań przez nie same i kontrolowały prawidłowej realizacji przez nie linii naszej partii. Niesłuszna jest taka praktyka i taka sytuacja, w któ-

rej robotnik ze swoimi bólekami przechodzi do komitetu partyjnego, a nie do rady zakładowej, a przecież jasne jest, że sytuacja taka powstaje wtedy właśnie, gdy organizacja partyjna nie umie ustawić wzajemnego stosunku między sobą a radą zakładową, gdy pracuje za nią. Jednym ze skutków takiego stanu jest to, że podważa się autorytet i znaczenie organizacji masowej, a zatem podcina się naszą transmisję do mas.

Podobnie musi się układać stosunek między organizacją partyjną a

radą narodową. Zagadnienie to trzeba do końca zrozumieć i wszelkie wypaczenia bezwzględnie zlikwidować.

Walka o serca i umysły młodzieży to jedno z najważniejszych zadań

Młodzież w Polsce Ludowej otoczona jest wielką opieką, ma ogromne możliwości rozwoju, daliśmy jej może nawet więcej niż na co nas było stać. I niewątpliwie młodzież ta jest w masie swojej przepojona ogromną wdzięcznością i miłością do naszej ojczyzny. A jednak do młodzieży tej po trafi nieraz docierać wróg, po trafi czynić ją swym ślepym narzędziem w walce przeciw Polsce Ludowej. Można przytoczyć wiele obiektywnych przy czyn, ale one nie tłumaczą tego zjawiska. Tłumaczy je jedynie nasza słabość. Fakt że mimo wysiłków partii, ZMP i innych organizacji masowych, wróg w poszczególnych wypadkach potrafi wywierać wpływ na młodzież, jest dowodem naszej słabej pracy na tym odcinku, jest dowodem, że nie potrafiliśmy wykrzesać z siebie samych tego plomienne go zapалу, ofiarności, oddania sprawie budownictwa socjalizmu, który zaraziłby naszą młodzież i sprawił, by odczuła całą wielkość epoki, piękno dzieła, które tworzymy, które ona sama tworzyć będzie.

Zdobyc kobiety dla sprawy socjalizmu

Podobnie przedstawia się zagadnienie pracy partii wśród kobiet. I tutaj mamy również wiele zaniedbań. Codzienna walka o pogłębianie politycznego uświadczenia mas kobiecych, o wyrwanie znacznej części kobiet spod wpływu reakcyjnego kleru, z zacofania i ciemnoty, hodowanej w ciągu długich lat przez obszar ników i kapitalistów — oto wielkie bojowe, rewolucyjne zadanie partii, które niestety w praktyce naszej pracy partyjnej często jest niedoceniane.

Pracą wśród kobiet nie wolno obciążać wyłącznie kobiet i wydziałów kobiecych naszych komitetów. Sprawa ta winna interesować się i w dziedzinie tej pracować cała partia, albo wtem znów trzeba powiedzieć, że nie uda nam się zbudować socjalizmu, jeśli dla walki o socjalizm nie zdobędziemy jak najszerzej mas kobiecych. A przecież mamy ku temu wszystkie warunki. Przecież choćby tylko nasza opieka nad młodzieżą, to dla kobiet bezcenna zdobycz. Kobiety w Polsce Ludowej wolne są od gryzącej je przed wojną obawy o los dzieci. Troszczy się

o nie państwo — zapewnia im szerokie możliwości rozwoju. Jeśli mimo to kobiety często poddają się szkodliwym wpływom, to my sami jesteśmy temu winni. Często nie widzimy setek kobiet aktywnych, które rosną, które pogłębiają swoje uświadczenie polityczne, a którym za mało pomaga nasza partia.

Dlatego też każda organizacja partyjna, każdy komitet powinien pracę wśród kobiet i młodzieży postawić jako sprawę nieodłączną od naszej walki o plan 6-letni, od naszej walki o socjalizm.

Przezwyciężyć resztki uprzedzeń — walczyć o prawidłowy stosunek do ludności autochtonicznej

Sprawą niezmiernie ważną dla gdańskiej organizacji partyjnej, jest właściwe postawienie zagadnienia stosunku do autochtonów i pracy partii w tym środowisku, o czym mówi ostatnia uchwała Biura Politycznego. Trzeba usunąć wszystkie ślady dyskryminacji, która w stosunku do autochtonów niewątpliwie w pierwszym okresie po wyzwoleniu w praktycznym postępowaniu istniała, mimo, że linia partii zawsze była w tej sprawie jasna i słuszna. Musimy bezwzględnie zlikwidować to wszystko, co odpychało autochtonów od aktywnego udziału w życiu politycznym i społecznym, musimy do końca przezwyciężyć resztki uprzedzeń, podsyconych przez elementy nacjonalistyczne, zdobyć wszystkich autochtonów dla Polski Ludowej, która jest ich ojczyzną i którą prawdziwie kochają.

Zadania partii w pracy z inteligencją

Osobne zagadnienie stanowi praca partii wśród inteligencji. Trzeba wyraźnie widzieć cały ogrom wahań, jaki w swoim rozwoju przeszła większość inteligencji. Pewna, niewielka zresztą jej część stała się narzędziem w ręku wroga. Tych potrafimy zwalczać i unieszkodliwiać. Ale zdecydowana większość inteligencji bierze dziś aktywny udział w budownictwie socjalistycznym w Polsce, coraz pewniej i coraz bardziej świadomie staje po naszej stronie. Trzeba ten proces pogłębiać i wzmacniać, uczynić wszystko, żeby inteligencja, ludzie uczciwych, ale żyjących jeszcze pod naciskiem nawyków, z którymi zrośli się w ciągu długich lat życia w ustroju kapitalistycznym, zbliżyć do partii, zdobyć dla naszej idei.



Na zdjęciu: delegaci wracający do urny kartki wyborczej. Z lewej — tow. K. Nózka, przodownik portu gdyńskiego; z prawej — tow. E. Koczyńska, robotnica, która niedawno została dyrektorem Zakładów Przemysłu Tłuszczowego „Oleo”

W DRUGIM DNIE OBRAD KONFERENCJA PZPR W GDAŃSKU DOKONAŁA WYBORU NOWEGO KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO

Organizacja partyjna w Jagodowie walczy o gospodarcze umocnienie spółdzielni produkcyjnej

PODNIESIENIE POZIOMU POLITYCZNEGO CZŁONKÓW pomoże do osiągnięcia jeszcze lepszych wyników

Spółdzielnia produkcyjna w Jagodowie została utworzona w początkach marca br. Bezpośrednio po tym powstała w spółdzielni podstawowa organizacja PZPR. Sekretarzem wybrano tow. Zygmunta Siedleckiego, którego postawa polityczna i zdolności organizatorskie zjednały mu szacunek i zaufanie wszystkich towarzyszy i bezpartyjnych członków spółdzielni.

Podstawowa organizacja główny nacisk w swej pracy położyła na sprawę gospodarczego i organizacyjnego umocnienia spółdzielni. Aktywiści partyjni i jeden z przodowników pracy, tow. Henryk Pietrzyk dał wyraz temu stanowisku, mówiąc: „Dobrze rozumiemy, że jeżeli gospodarstwo nie stanie się mocno, wówczas cała nasza spółdzielnia może upaść”.

Zebrań partyjne odbywają się co tydzień, a na każdym omawia się aktualne sprawy spółdzielni i plany na przyszłość. Uchwały i plany na przyszłość. Uchwały i plany na przyszłość. Uchwały i plany na przyszłość.

W tym czasie w Jagodowie odbyły się zebrań partyjne i jeden z przodowników pracy, tow. Henryk Pietrzyk dał wyraz temu stanowisku, mówiąc: „Dobrze rozumiemy, że jeżeli gospodarstwo nie stanie się mocno, wówczas cała nasza spółdzielnia może upaść”.

W tym czasie w Jagodowie odbyły się zebrań partyjne i jeden z przodowników pracy, tow. Henryk Pietrzyk dał wyraz temu stanowisku, mówiąc: „Dobrze rozumiemy, że jeżeli gospodarstwo nie stanie się mocno, wówczas cała nasza spółdzielnia może upaść”.

Towarzysze w Jagodowie umieją jeździć na kółkach, a socjalistyczna dyscyplina pracy. Zdarzały się początkowo wypadki lekkceważenia pracy w spółdzielni przez poszczególnych jej członków. Członkowie partii wystąpili wówczas na walnym zebraniu spółdzielni z ostrą krytyką postawy tych członków, którzy nie zdają sobie sprawy, że wspólna gospodarka jest również i ich gospodarką, a leniuchowanie kosztuje cudzej pracy jest niegodne uczciwego człowieka i oddać ich spółdzielcy, którzy dawniej, jak np. Pilewski i Miller unikał roboty, dziś są nawet przodownikami pracy. Członkowie partii przodują na każdym polu. Większość z nich ma już dość pokaźną ilość dniówek obrachunkowych na swoich kontach. Ostro walczą z prze-

rostami administracyjnymi, oraz z niewłaściwym ustaleniem dniówek, obrachunkowych. Przewodniczący zarządu ob. Kulesza, znając ustaloną wysokość wynagrodzenia 1,75 dniówki dziennie za pracę kierowniczą, doszedł do wniosku, że najwięcej zarobi, gdy stale będzie siedział w biurze przy papierkach, choćby tam nie było do roboty. Widząc to organizacja partyjna wysunęła wniosek: zmienić przewodniczącego, na nowo wybranego nałożyć obowiązek pracy w polu wraz ze wszystkimi w czasie wolnym od zajęć w zarządzie, a za pełny dzień pracy jako przewodniczącego ustalić wynagrodzenie 1,25 dniówki. Wszyscy członkowie spółdzielni zgodzili się z tym wnioskiem. Nowy przewodniczący tow. Olender, który przedtem pełnił funkcję sołtysa, zasadniczo zmienił styl pracy zarządu spółdzielni i obecnie w Jagodowie przewodniczący i członkowie zarządu pracują w polu i przy hodowli na równi ze wszystkimi spółdzielcami, a wysokość dniówek obrachunkowej za sprawowanie funkcji przewodniczącego obniżono tak, jak proponowała podstawowa organizacja partyjna.

Obecnie towarzysze w Jagodowie dyskutują nad kierunkiem rozwoju gospodarczego spółdzielni w najbliższych latach. Grunty są w Jagodowie ciężkie, przeważnie czerwona glina, teren falisty. Najlepszy urodzaj dają trawy i buraki — należy więc ustalić, na jaki rodzaj gospodarki nastawiać spółdzielnię: na gospodarkę hodowlaną, czy też na uprawę okopowych? Pewna część członków spółdzielni wypowiada się za gospodarką hodowlaną, ale towarzysze z Jagodowa nie chcą decydować pochopnie i zamierzają dopiero po ukończeniu żniw zająć się poważnym opracowaniem tego zagadnienia.

W ten sposób podstawowa organizacja partyjna w Jagodowie spełnia swą kierowniczą rolę w walce o gospodarcze i organizacyjne umocnienie spółdzielni. Lecz nie uniknęła ona również, pewnych niedociągnięć w swej pracy. Poza omówionym wypadkiem z przewodniczącym w innych wypadkach nie zwrócono należytej uwagi na to, aby dniówki obrachunkowe stały się skutecznym środkiem usprawnienia i zwiększenia wydajności i jakości pracy wszystkich członków spółdzielni, nie dopilnowała, aby były one ustalone w ten sposób, by najwięcej zarabiali pracownicy produkcyjni, to znaczy przede wszystkim ci, którzy pracują w polu i przy hodowli.

Niedostatecznie zatrudnia się w Jagodowie kobiety w pracy produkcyjnej. Dość powiedzieć, że żona tow. Siedleckiego, sekretarza organizacji partyjnej, wyrobiła od

marca br. zaledwie pół dniówki. Nie uczyniono niemal żadnych prób, by wykorzystać praktycznie wiadomości, które o organizacji pracy w radzieckich kołchozach przywozila z wycieczki do ZSRR Helena Kuleszowa, Kuleszowa, która po powrocie ze Związku Radzieckiego natychmiast przystąpiła do spółdzielni, pracując przy uprawie buraków, lecz większość kobiet nie poszła dotychczas za jej przykładem.

Poważnym wreszcie błędem podstawowej organizacji partyjnej w Jagodowie jest to, że niemal całkowicie zaniedbała ona szkolenie partyjne i pracę polityczno-wychowawczą. Towarzysze z Jagodowa tłumaczą się, że nawał prac i zagadnień gospodarczych nie po-

zwala na szkolenie, ale zapominają, że podniesienie poziomu politycznego członków organizacji pozwoli pewniej i lepiej rozwiązywać zagadnienia gospodarcze. Niewątpliwie część winy spada tu na Wydział Propagandy KP PZPR w Elblągu, który, jak widać, niedość interesuje się szkoleniem partyjnym w terenie.

Można jednak być pewnym, że podstawowa organizacja partyjna w Jagodowie, dysponując ofiarnymi i dobrymi towarzyszami, po trafi zlikwidować dotychczasowe swoje niedociągnięcia, co pozwoli jej jeszcze lepiej spełniać rolę kierownika i organizatora pracy spółdzielni i poprowadzić ją po drodze coraz pomyślniejszego rozwoju.

Dokończenie przemówienia tow. Aleksandra Zawadzkiego na II Wojewódzkiej Konferencji PZPR w Gdańsku

Praktyka Związku Radzieckiego uczy nas, że spośród starej kadry uczyliwej inteligencji, wyrosli uczeni i artyści sławni dziś na cały Związek Radziecki i na cały świat. Lenin i Stalin poświęcili sprawie inteligencji szczególne uwagi i uczyli, że cenić trzeba każdego inteligenta, każdego specjalistę, który odrzuca od siebie we wstrętem podstępny wroga, odmawia służenia jego ciemnym ce-

lom i staje po naszej stronie. Nasi towarzysze często zniechęcają się i stają się w szkodliwy sposób podejrzliwi, widząc, że niekiedy przedstawiciele inteligencji chwile ją się i wahają. Takie stanowisko jest niesłuszne. Trzeba z uporem pracować i współpracować z inteligencją i nie zrażać się trudnościami, przyciągać ją do socjalistycznego budownictwa.

Wzmocnić organizację partyjną na wsi

Wiele miejsca poświęcono na Konferencji pracy organizacji partyjnych na wsi. Mimo, że mamy wiele osiągnięć i zdobyczy w naszej pracy w tej dziedzinie, kryty-

ka, podkreślająca ogólną słabość naszej politycznej pracy na wsi, była słuszna. Poważnym niedociągnięciem jest nie objęcie przez partię wszystkich gromad, a prze-

Plan 6-letni — plan budowy podstaw socjalizmu 22,2 mln. par obuwia rocznie

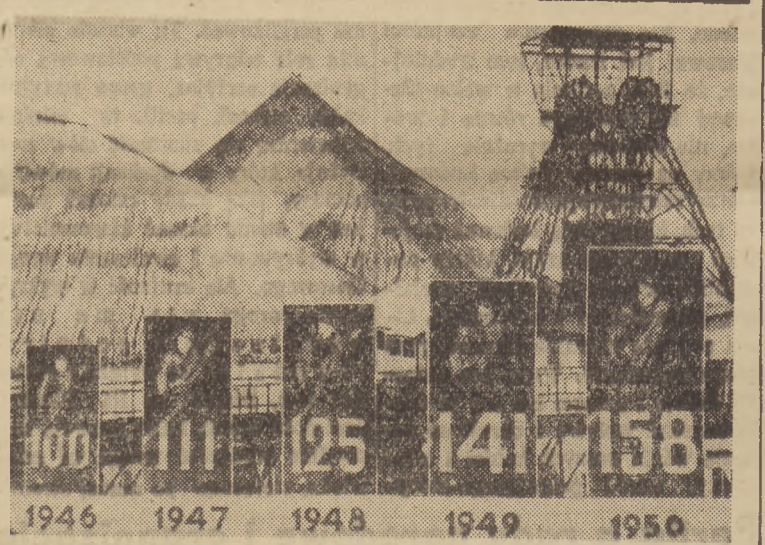
W Polsce przedwzrostowej przeważnie nierealna pozycja w budżecie rodziny robotniczej, czy rodziny mało lub średniorolnego chłopca, stanowił wydatek na buty. Któż z nas nie pamięta witraży sklepowych pełnych luksusowego obuwia wtedy, gdy dzieci robotników i chłopów nie chodziły zimną do szkoły, bo rodzice ich nie mieli pieniędzy na kupno butów?

Wykonanie planu 6-letniego — oznacza również wielki wzrost produkcji skór i obuwia skózanego, wszelkich wyrobów skórzanych.

Mówi o tym liczba 22,2 mln. obuwia, które wyprodukują nasze fabryki w ostatnim roku planu 6-letniego. Liczba ta oznacza wzrost produkcji o 175% w porównaniu ze stanem obecnym. WZROSTOWI IŁOŚCIOWEMU BĘDZIE TOWARZYSZYĆ STAŁY WZROST JAKOŚCI PRODUKOWANEGO OBUWIA, STAŁA DBAŁOŚĆ O ESTETYKĘ, O JAK NAJWIĘKSZE UROZMAIENIE ASORTYMENTU.

Ten, tak poważny, wzrost produkcji przemysłu skózanego nastąpi dzięki zwiększeniu wydajności pracy i jej mechanizacji i udoskonaleniu metod pracy. Co najmniej 1000 par obuwia w ciągu jednej zmiany potrafi dać jeden zespół taśmowy. Do wzrostu produkcji obuwia, a także wszelkich skórzanych wyrobów galanterijnych i rymarskich przyczyni się również szerokie zastosowanie skór świńskich, których produkcja zwiększy się 2,5 krotnie.

Wraz ze wzrostem produkcji obuwia skózanego, nastąpi również wzrost produkcji obuwia gumowego, butów roboczych itp. — 16,4 mln. par obuwia gumowego rocznie — oto jeszcze jedna z imponujących cyfr planu 6-letniego.



Wyniki wykonania planu gospodarczego ZSRR na II kwartał 1950 r. — wielkim sukcesem polojowej pracy.
Na zdjęciu: wykres wzrostu produkcji surowki w II kwartale 1950 r. w porównaniu z odpowiednimi okresami lat poprzednich (w proc.).

WZMOCNIĆ CZUJNOŚĆ powiatowych i gminnych rad narodowych w walce z niebezpieczeństwem powodzi

Sztorm na Bałtyku w dniach 6 i 7 sierpnia, siła którego przekraczała 10 stopni według skali Beauforta, stworzył w nocy na 7 sierpnia niebezpieczeństwo powodzi i przerwania wałów ochronnych na Żuławach i nad Zalewem Wiślanym. O godzinie 21 wysokości wody sięgała w rejonie żuławskim 5,90 m, przekraczając tzw. poziom alarmowy o 15 cm. Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy zarządził o godzinie 22 dnia 8 sierpnia stan pogotowia alarmowego.

Nad ranem 7 sierpnia niebezpieczeństwo powodzi minęło. Kontrola stanu pogotowia przeciwpowodziowego przeprowadzona

w tym czasie wykazała, że PRN powiatu gdańskiego, MRN w Tolmicku i gminne rady narodowe na Żuławach osłabiły swą czujność w walce z niebezpieczeństwem powodzi, co może przynieść poważne szkody.

W Pruszczy, siedzibie PRN, mimo zarządzanego stanu alarmowego, nie tylko nie było dyżurów, lecz okazało się niemożliwe porozumieć się w jakikolwiek sposób z przewodniczącym PRN Kocanem. Jedynym człowiekiem, który się znajdował w budynku PRN był dozorca nocny, który nie wiedział jednak, gdzie są telefony, gdzie mieszkają przewodniczący i wiceprzewodniczący PRN. Z połączenia telefonicznego nie można było w samym budynku skorzystać, gdyż wszystkie drzwi od gabinetów były oczywiście zamknięte.

W Steganie przewodniczący Gminnej Rady Narodowej nawet nie wiedział o stanie pogotowia alarmowego, tak samo zresztą jak i inni pracownicy GRN. Komendant posterunku MO, który otrzymał wiadomość o alarmie, nie uważał za wskazane zawiadomić przewodniczącego GRN.

Przewodniczący GRN przynajmniej otwarcie, że „ostatnio zapomniano o akcji przeciwpowodziowej, bo przez całe lato nie było stanu alarmowego, a Powiatowa Rada Narodowa nie wymagała jakiegokolwiek pracy w tym kierunku”. Podobna sytuacja była i w Marzynie.

W Tolmicku niektórzy pracownicy MRN, na prośbę przedstawicieli Komitetu Przeciwpowodziowego z Elbląga o pomoc „zareagowali” w ten sposób, że razem z rodzinami udali się do znajomych, aby nie można było ich odszukać. A przecież właśnie w Tolmicku i Kadyni zostały uszkodzone wały ochronne, przez które przelewała się woda na łąki. Niebezpieczeństwo przerwania wałów zagrożono tu dzięki energicznej akcji Komitetu Przeciwpowodziowego w Elblągu, pomocy MO i ludności, która ułożyła na wałach ponad 500 worków z piaskiem.

Przykłady te wskazują, że przy gotowaniu do akcji przeciwpowodziowej zostały ostatnio zaniedbane, a przesyłki terenowych rad narodowych nie doceniły znaczenia ciągłej czujności w walce z niebezpieczeństwem powodzi. Niedociągnięcia te powinny być usunięte.

Ostatnie niebezpieczeństwo powodzi stwarza m. in. konieczność jak najszybszego naprawienia uszkodzonych w 1948 roku wałów ochronnych w Kadyni i Tolmicku.

Przed nowymi zadaniami

Wyjdziemy z tej Konferencji świadomi tego, że prawidłowa organizacja procesu produkcyjnego oznacza walkę o potokowy system pracy, o wykonywanie codziennego, cotygodniowego i comiesięcznego planu w sposób ciągły i równomierny, oznacza walkę o oszczędność, o obniżenie kosztów produkcji, o wzrost wydajności i dyscypliny pracy, o rozwój współzawodnictwa i racjonalizatorstwa, o aktywizację podstawowej organizacji partyjnej, grupy partyjnej tak, by stała się ona kierownikiem politycznym zakładu pracy, pogłębiała swoją czujność, coraz lepiej posługiwała się orę-

żem krytyki i samokrytyki, co prowadzi do zwycięstw i tylko zwycięstw. Wzajemnie tych wszystkich spraw, traktowanie ich jako nierozdzielnych — oto zasada, która winna się kierować wszystkie nasze organizacje partyjne.

Wyjdziemy z tej Konferencji wzbogaceni o gruntowniejsze poznanie spraw i zadań, stojących przed nami. Konsekwentna, niezłomna walka o realizowanie tych zadań, o usuwanie wszystkich braków w naszej pracy, przełamywanie trudności, oto nasz podsta-

Zwycięstwo będzie nasze

Konferencja obraduje w trudnej sytuacji międzynarodowej. Jesteśmy świadkami brutalnej na paść imperialistów amerykańskich na pokójowy lud Korei, jesteśmy świadkami otwartej agresji. Czy stanowi to dowód siły imperialistów? Nie. Wskazuje to na ich słabość, histerię, śmiertelny strach przed klasą robotniczą, przed obozem pokoju.

Jakie są nasze najogólniejsze zadania na tle sytuacji międzynarodowej?

Realizacja naszych planów gospodarczych, wzmocnienie naszej partii, wzmocnienie Polski Ludowej, jej siły i obronność, wzmocnienie naszego kierownictwa masami pracującymi i całym narodem.

NASZA SIŁA — to oparcie o potężny, zwycięski kraj socjalizmu, kraj budującego się komunizmu.

NASZA SIŁA — to coraz wszechstronniejsza przyjaźń i współpraca z krajami demokracji ludowej, z Chinami Ludowymi, z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

NASZA SIŁA — to nasz proletariacki międzynarodowy i wielki patriotyzm mas ludowych.

Marksizm-leninizm uczy, że oparcie o masy, związanie z masami, wiara w masy — to warunek zasadniczy, którego spełnienie wzmocni ogromnie kierowniczą rolę naszej partii, przyspieszy i ułatwi nasz zwycięski marsz ku socjalizmowi.

W gigantycznej walce, która toczy się w skali światowej sprawa tak stoi: kto kogo — my ich, czy oni nas?

Ażby na to pytanie odpowiedzieć, zastanowimy się, co reprezentują oni, jaką ideę, jaką naukę, a co reprezentujemy my.

Oni reprezentują świat kapitalistycznego gniewu, świat upadku, świat kryzysu i strachu przed bezrobociem.

My reprezentujemy ideę wschodzącego nad naszym krajem słońca socjalizmu, ideę, która 33 lata temu zwyciężyła na olbrzymich

przebiegach Rosji carskiej, która zwyciężyła i zwycięża na obszarze połowy Europy, w Chinach, w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Reprezentujemy ideę, która jest natchnieniem dla milionów ludzi w krajach kapitalistycznych, walczących o obalenie panowania międzynarodowej burżuazji, o władzę klasy robotniczej.

Jakie nazwiska symbolizują ich sprawę? Handlarz Truman, kat klasy robotniczej Francji — Moch, imperialistyczne kreatury Czang Kai-szek, Li Syn Man... Jakie nazwiska reprezentują naszą sprawę? STALIN... MAO TSE-TUNG... BIERUT... GOTTWALD, RAKOSI, CZERWENKOW, PIECK, THOREZ, TOGLIATTI...

Walczymy o wielką sprawę — szczęście ludzkości.

Całą naszą pracę, przenikając winno ofiarne napięcie ideowego oddania sprawie partii, sprawie klasy robotniczej, sprawie ludowej ojczyzny. Napięcie połączone ze stałą troską i stałą gotowością służenia sprawie pokoju i socjalizmu, a jednocześnie połączone ze stałą gotowością UDE- RZANIA I ZWYCIĘŻANIA WROGA W KAŻDYM MIEJSCU I W KAŻDYM CZASIE.

Kierujemy się w swej walce najwspanialszą nauką — marksizmem-leninizmem, a „marksizmem” mówi Stalin w jednej z ostatnich niedawnych wypowiedzi — jest nauką o prawach rozwoju przyrody i społeczeństwa, nauką o rewolucji uciśnionych i wyzyskiwanych mas, nauką o zwycięstwie socjalizmu we wszystkich krajach, nauką o budownictwie społeczeństwa komunistycznego.

Dla nas słowa te są odpowiedzią na pytanie, kto zwycięży w walce, rozgrywającej się między dwoma światami, między światem wyższym, niewolą, kryzysu, nędzy i poniżenia człowieka, a światem postępu, sprawiedliwości, pokoju, szczęścia wszystkich ludzi.

Odpowiedź jest jedna: ZWYCIĘŻYMY MY I TYLKO MY!

Zaloga jachtu „Marcin” uratowała zeglary „Cariny”

W ostatnich dniach lipca br. zatonał na Zatoce Gdńskiej jacht „Carina”. Trzy osobowa załoga tego statku została uratowana przez zeglary ośrodka ZMP w Gdyni, stanowiących załogę statku „Marcin”.

Mimo trudnych warunków żeglarskich akcja ratowania miała przebieg niezwykle sprawnie. Dowódcą i załogą jachtu „Marcin” wykazywały wysoki umiejętności żeglarskie. (m)

Krytyka pomogła

W GDAŃSKU POWSTANIE SZARPIA DRZEWIA STOLARSKIEGO.

W odpowiedzi na artykuł pt. „W Gdańsku powinna powstać szarpiarnia drzewa stolarskiego”, zamieszczony w Nr. 197 „Głosu Wybrzeża”, Dyrekcja PPB — Zjedn. Wybrzeża powiadomiła nas, że projekt budowy przewoźniczej szarpiarni został już opracowany i Oddział Nr. 1 PPB przystąpił do jego realizacji.

ŻŁOBEK DLA DZIECI W TCZEWIE.

W Nr. 197 „Głosu Wybrzeża” poruszaliśmy sprawę opieki nad dziećmi pracujących matek w Tczewie. Sprawa ta była już niejednokrotnie omawiana przez MRN m. Tczewa oraz prezydium Powiatowej Rady Zw. Zaw., jednak bez żadnych konkretnych rezultatów. Dopiero obecnie została

Kronika miast portowych

BUDOWA PRZEDSZKOLA
NA WZGORZU POCHA

PPB nr 10 przystępuje w tych dniach do budowy przedszkola w osiedlu robotniczym na Wzgórzu Pocha w Gdyni. Nowe przedszkole, które będzie mogło pomieścić do 150 dzieci, oddane zostanie do użytku w końcu br.

NOWE SKLEPY

W DZIELNICACH ROBOTNICZYCH

PMW w Gdyni uruchamia w dzielnicach robotniczych trzy nowe sklepy spożywcze - kolonialne. Ludność Witomina będzie się mogła zaopatrywać w punkcie sprzedaży przy ul. Stawowej 8. Robotnicy portowi otrzymają sklep przy ul. św. Piotra 8, a mieszkańcy odległej części Chylonia będą zaopatrywani przez nową placówkę, uruchomioną przy ul. Chylonskiej nr 238.

ZEBRANIE KOMITETU ODRUDOWY
WARSZAWY I GDANSKA

W dniu dzisiejszym 3 bm. o godz. 14 odbędzie się w Ratuszu Staromiejskim, przy ul. Korzennej, plenarne zebranie Komitetu Odrudowy Warszawy i Gdańska.

MIESZKANCY SIEDLIC DOMAGAJĄ
SIĘ URZĄDZENIA PARKU

Mieszkańcy Siedlic, jak donosi korespondent ZB, SIKORSKI, z niecierpliwością oczekują kiedy administracja miasta rozpocznie prace przy urządzeniu parku na Siedlicach, naprzeciw pętli tramwajowej. Urządzenie tego parku zapowiadane było w prasie trzy miesiące temu, do tychczas jednak nie rozpoczęto nawet robót. Jeśli się planuje, a nawet ogłasza plany w prasie, to należy je realizować i nie podrywać zaufania mieszkańców.

Drobna wytwórczość rzemieślnicza województwa gdańskiego organizuje spółdzielnie pracy

Rezerwy produkcyjne tkwiące w warsztatach rzemieślniczych, nie były dotąd należycie wykorzystane z uwagi na pozostawienie ich poza planem państwowym. Rzemiosło, pracujące w oparciu o stare metody pracy, nie mogło się należycie rozwijać i spełniać tych usług społecznych, które z uwagi na lokalny zakres i wąską specjalizację, nie były objęte planami przemysłu kluczowego i średniego. Plan sześciolatek włącza rzemiosło w ogólny rytm pracy państwa i wyznacza mu poważne miejsce w ogólnej wytwórczości. Spełnienie zadań nałożonych przez plan oraz pełny rozwój sił wytwórczych rzemiosła, są uzależnione od wypracowania przez drobne warsztaty nowych form organizacyjnych i nowych metod pracy.

Od dłuższego czasu dojrzewało zagadnienie zespolenia warsztatów rzemieślniczych w jed-

norolite zespoły, zwiększające ich zdolności wytwórcze. Oparcie się na dotychczasowych doświadczeniach, władze centralne doszły do przekonania, że jedynie słuszną drogą będzie tworzenie rzemieślniczych spółdzielni pracy, jednoczących warsztaty tej samej branży, lub zbliżonych zakresów produkcji.

Pierwszym etapem zrealizowania nowych form organizacyjnych, było przekształcenie do tychczasowej spółdzielczości państwowej - Centrali Rzemiosła, na Związek Spółdzielni Rzemieślniczych. W ślad za tym, przekształcono dotychczasowe spółdzielnie pomocnicze - zapasowe i zbytu, na spółdzielnie rzemieślnicze. Akcja tworzenia spółdzielczych ogniw organizacyjnych rzemiosła zatacza coraz szersze kręgi. W woj. gdańskim najlepiej rozwija się spółdzielczość pracy na terenie miast Gdańsk, gdzie dotychczas powstały już spółdzielnie usługowe mechaników, jednoczące specjalistów naprawy maszyn biurowych i precyzyjnych, szewców, krawców, pracowników fu trzarsstwa, elektryków i radio-mechaników, instalatorów urządzeń sanitarnych oraz fryzjerów.

W Sopocie dobrze pracują już spółdzielnie pracy fotografów i krawców oraz spółdzielce salony fryzjerskie. W Gdyni, Elblą-

gu, Kartuzach i innych miastach powstają i rozwijają się spółdzielnie rzemieślnicze różnych branż.

O celowości zorganizowania rzemiosła świadczą wyniki pracy. W ciągu zaledwie jednego kwartału rzemieślnicze spółdzielnie w woj. gdańskim znacząco przekroczyły plany produkcji oparte o plany poszczególnych warsztatów i ich dotychczasową wytwórczość. I tak: spółdzielnie branży skorzarno-obuwniczej wykonały plan w 150 proc. Zakłady przerabiające tekstylii, łącznie z dziewiarstwem i tkactwem rzemieślniczym, przekroczyły plan o 150 proc. a warsztaty metalowe wykazują 350 proc wykonania planu.

Drobna wytwórczość spółdzielcza ma bardzo szerokie możliwości rozszerzenia wachlarza produkcyjnego. Na terenie woj. gdańskiego przewiduje się planowe zorganizowanie na wielką skalę produkcji luksusowego obuwia skózanego oraz sandałów letnich i dziecięcych, których brak daje się obecnie odczuwać. Z odpadków metalowych powstawać będą zamki błyskawiczne, ramki do biletozsydów, klamki, drobne okucia budowlane i wiele innych artykułów codziennego użytku.

Rzemiosło ujęte w ramy organizacyjne spółdzielczości pracy ma wielkie możliwości rozwoju. Plan 6-letni, zabezpieczający wszechstronne zaopatrzenie rzemiosła w surowce, umożliwia rzemieślnikom włączenie się w budowę nowego ustroju, przez wypełnienie luki produkcyjnej w zakresie drobnej wytwórczości.

23 bm. obchodzimy uroczystości Święta Lotnictwa Polski Ludowej

Przed sześciu laty, w dniu 23 sierpnia, wystartowali do pierwszego lotu bojowego lotnicy 1. Pułku Lotniczego odrodzonego Wojska Polskiego. Odtąd w nieustannych bojach z nieprzyjacielem lotniczym Wojska Polskiego wspomagali dzielnie armię lądową, wyzwalaając z okupacji hitlerowskiej nasze ziemie.

Podobnie jak armia lądowa Polski Ludowej, tak i lotnictwo powstało na gościnnej ziemi radzieckiej. Rząd ZSRR dostarczył nam instruktorów i sprzęt.

Rocznica dnia pierwszego lotu bojowego odrodzonego lotnictwa będzie uroczystości obchodzona jako Święto Lotnictwa Polski Ludowej.

Spółceństwo Wybrzeża powołało już Komitet Obchodu Święta Lotnictwa. Główne imprezy i pokazy odbędą się w Gdańsku, w niedzielę dnia 27 sierpnia. Program uroczystości przewiduje m. in. urządzenie wystawy na placu przed hotelem „Orbis”, pokazy lotnictwa wojennego i cywilnego oraz pilotów szybowcowych na lotnisku we Wrzeszczu i zawody modeli latających w Sopocie.

We wszystkich większych miastach województwa i w zakładach pracy odbędą się pokazy, wieczornice, akademie i pogadanki. Centralna Akademia zostanie zorganizowana w Teatrze Wielkim w Gdańsku.

W ramach pokazów przepro-

wadzone będą w Gdańsku loty propagandowe dla przodowników pracy, a samoloty Aeroklubu Gdańskiego odwiedzą będą w tygodniu od 20 do 27 sierpnia produkcyjne ośrodki PGR i spółdzielni produkcyjnych, gdzie piloci, względnie specjaliści prelegenci, zapoznawane będą ludność wiejską z zasadami lotnictwa w służbie pokoju.

Dla uczącej się młodzieży odbywać się będą specjalne pokazy i odczyty w Instytucie Lotniczym przy Politechnice Gdańskiej.

Z okazji Święta Lotnictwa zorganizowana zostanie w całej Polsce zbiórka uliczna na budowę Domu Lotnika w Warszawie. (w.)

Z nowymi siłami do pracy i nauki wraca młodzież z kolonii

Wyrazem troski Polski Ludowej o młode pokolenie przygotowujące się w szkołach do przyszłej pracy



Obóz kolonijny młodzieży harcerskiej w nadmorskich lasach.

sa kolonie letnie, zapewniające młodzieży dobry odpoczynek.

W pierwszym turnusie kolonijnym wyjechało na odpoczynek do 142 punktów kolonijnych, rozsiadanych w całym kraju ok. 12.000 młodzieży z samego tylko Gdańska.

W tym czasie na teren woj. gdań-

skiego przybyło do 193 punktów kolonijnych ok. 25000 dzieci z różnych ośrodków przemysłowych kraju.

Gdynia rozpoczyna budowę Pomnika Wdzięczności

Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane m. Gdyni otrzymało zlecenie na przeprowadzenie próbnych wierceń gruntu na Skwerze Kościuszki, w miejscu, gdzie stanie pomnik wdzięczności dla Armii Radzieckiej. Do wierceń MPB przystąpi w najbliższym czasie. Do końca br. zgromadzony zostanie na skwerze kamień okładzinowy, a właściwa budowa rozpocznie się wczesną wiosną 1951 r.

Projektodawca prof. Marian Wnuk opracowuje obecnie szczegóły pomnika.

Zakończenie budowy ma nastąpić według przewidywań w roku 1952. W bieżącym miesiącu Komitet Budowy Pomnika przystąpi do przeprowadzania wśród mieszkańców miasta specjalnych cegiełek, których

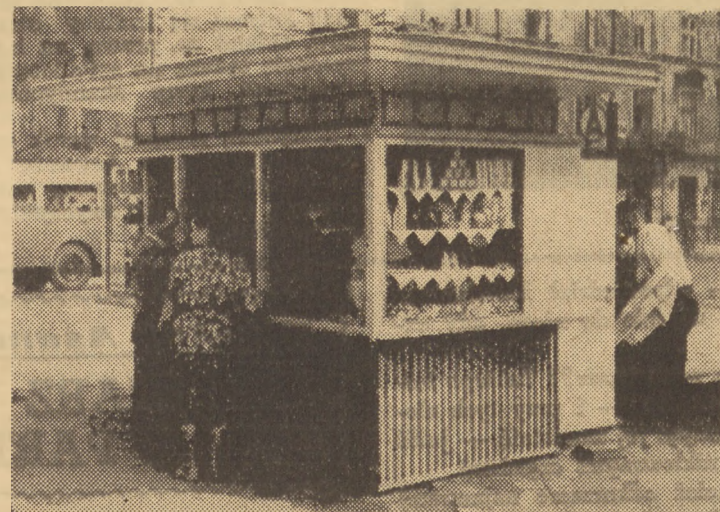
sprzedaż zwiększy fundusze, potrzebne na budowę pomnika. (l)

Kolejowe Zakłady Gastronomiczne uruchomią na dworcach bary mleczne i kuchnie tanich dań gorących

Dotychczas bufety dworcowe dzierżawione były na wszystkich stacjach przez prywatnych przedsiębiorców, którzy dbali o zaspokojenie swych kieszeni, zapominając przy tym o konieczności rzetelnej obsługi pasażerów.

Celem usprawnienia zaopatrzenia podróżujących zostało powołane przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą „Kolejowe Zakłady Gastronomiczne”. Po przeprowadzeniu prac przygotowawczych przedsiębiorstwo

przystąpi do uruchamiania barów, kiosków i bufetów na dworcach kolejowych. W gdańskiej DOKP pierwsze społeczne zakłady gastronomiczne uruchomione zostaną na dworcach w Gdańsku, Oliwie, Sopocie, Wejherowie, Redzie i Pucku. Kolejowe Zakłady Gastronomiczne projektują m. in. uruchomienie na dworcach barów mlecznych oraz kuchni tanich dań gorących. (d)



W Warszawie, w wielu punktach miasta zostały otwarte estetyczne stoiska Miejskiego Handlu Detalicznego. W kioskach można otrzymać napoje chłodzące, słodycze i papierosy. W zimie MHD wprowadzi do sprzedaży gorącą herbatę, butki i kiebaski. (Foto-AR).

Kto może być członkiem Związku Bojowników?

Związek Bojowników, po przeprowadzeniu prac organizacyjnych po zjednoczeniu stowarzyszeń kombatanckich, przystąpił do weryfikacji nowostępujących członków.

W szeregi członków związku mogą być przyjęci i zweryfikowani: weterani walk rewolucyjnych z lat 1905-1918, uczestnicy powstań śląskich i wielkopolskich, bojownicy o wolność Hiszpanii w latach 1936-1937, więźniowie polityczni z okresu sanacji, którzy byli pozbawieni wolności przez minimum trzy miesiące, żołnierze z kampanii wrześniowej z 1939 r., członkowie ruchu partyzanckiego i ruchu oporu w latach 1939-1945, więźniowie polityczni hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych, autochtoni, którzy brali czynny udział w walce z hitleryzmem, reemigranci wysiedleni z krajów kapitałistycznych za działalność antyfaszystowską, żołnierze Odrodzonego Wojska Polskiego, I i II Armii, którzy byli zmobilizowani i brali udział w walkach przed 9 maja 1945r żołnierze jednostek polskich w armjach sprzymierzonych, którzy walczyli w latach 1939-1945 z faszystami poza granicami kraju.

Członkami biernymi mogą być wdowy i sieroty oraz rodzice po poległych bojownikach.

Informacji w sprawie przyjęcia i udzielania oddziału Związku Bojowników w:

Elblągu, ul. Gdynskich Kosynierów 26,
Gdańsku, ul. Rokossowskiego 19/20,
Gdyni, ul. Świętojańska 68,
Kwidzynie, ul. Słowiańska 2,
Kartuzach, ul. 3 Maja 2,
Kościerzynie, Plac 1 Maja 11,
Łęborku, ul. Bohaterów Stalin-
gradzich 6,
Malborku, ul. Kopernika 22,
Sopocie, ul. Stalina 759.

Gdańsk i żegluga w słowie, sztuczach i mapach

Otwarta w Bibliotece Miejskiej w Gdańsku, przy ul. Wątej nr 18, wystawa pod nazwą „Gdańsk i Żegluga w słowie, sztuczach i mapach” czynna jest codziennie z wyjątkiem świąt, w godzinach od 9-14 w sali czytelni. Wstęp na wystawę bezpłatny.

OBWIESZCZENIA

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej decyduje z dnia 3 sierpnia 1950 r. Nr A. C. III-8/459/K/50 zmienić nazwisko ob. Kaptur Wiesława, syna Władysława i Anieli z domu Ciemaga, urodz. dnia 3 marca 1932 roku w Opatowie, zam. w Gdyni przy ul. Mysłowickiej nr 14 na KAPROWSKI. 1988/g

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej decyduje z dnia 29 lipca 1950 r. Nr A. C. III-8/480/J/50 zmienić nazwisko ob. Job Władysława, syna Jana i Katarzyny z domu Witczak, urodz. dnia 22 lutego 1905 roku w Ślawencie, pow. Włocławek, zam. w Gdyni przy ul. plk. Dąbka nr 52, m. 6 na NAWODZIŃSKI. Zmiana nazwiska rozciąga się również na jego żonę Amalię Janinę z domu Roszczyńska urodz. dnia 26 maja 1903 roku w Warszawie, zaślubioną dnia 3 lutego 1934 r. w Kaliszu, oraz na ich dzieci: Marię Władysławę urodz. dnia 21 grudnia 1934 r. w Gdyni i Janusza Zdzisława urodz. dnia 14 listopada 1936 r. w Gdyni. 1910/g

PRACOWNICY POSZUKIWANI

15 stolarzy, w tym 5 stolarzy maszynowych zatrudni od zaraz Państwowa Fabryka Mebli i Skrzyń, Sopot, ul. Stalina 659. Zgłoszenia u referenta personalnego fabryki w godzinach urzędowych. 1968/k

Technika - elektryka - projektanta i maszynistkę - kancelistkę wykwalifikowaną zatrudni od zaraz Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych, Wrzeszcz, ul. Lendzińska 1. Zgłoszenia osobiste w Wydziale Personalnym. 1977/k

2 starszych rewidentów, 6 rewidentów, 2 techników budowlanych na stanowiska inspektorów, 6 księgowych ze znajomością wszystkich systemów księgowych zatrudni natychmiast na korzystnych warunkach pracy Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chlopska” w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Kliniczna 2a. Podania wraz ze szczegółowymi życiorysami należy składać na adres w/wym. 1991/k

Inspektorów - fachowców produkcji rzeźniczej, bekonowej, wędlin, szynki i konserw zatrudni Dyrekcja Ekspozytury C.Z.P. Mięsn. w Gdańsku. Warunki mieszkaniowe i wynagrodzenie do omówienia w Oddziale Personalnym Dyrekcji Eksp. Gdańsk, Skotnicka 11. II piętro. 2002/k

Rębaczy mięsa, sprzedawczynie i kasjerki zatrudni na terenie trójmiasta Dyrekcja Ekspozytury C.Z.P. Mięsn. w Gdańsku. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej pracowników Przemysłu Mięsnego, Zgłoszenia przyjmuje Oddz. Personalny Dyrekcji C.Z.P. Mięsn. Gdańsk, Skotnicka 11. 2003/k

2 wykwalifikowane maszynistki zatrudnią od zaraz Morskie Zakłady Rybne, Gdynia, Waszyngtona 34, III piętro. Zgłoszenia osobiste z życiorysem w Dziale Personalnym. 1992/k

Scena Operowa Państwowej Filharmonii Bałtyckiej w Gdańsku zawiadamia, że przyjmie kandydatów (mężczyzn - głosy basowe i tenorowe) do chóru operowego. Wymagane: praktyka chóralna oraz umiejętność czytania nut. Zgłoszenia przyjmują się w dniach 10, 11 i 12 sierpnia w godz. 18-19 w sali prób Państw. Filharmonii Bałtyckiej, Gdańsk, ul. Rokossowskiego 15, wejście od ul. Roosevelta I p. 2001/k

3 kontystów (ki) na plan kont oraz 1 biegłą maszynistkę możliwie od zaraz przyjmie na dobrych warunkach P.C.L.P.N. „LAS”, Sopot, ul. Jana z Kolna 35 (przy pętli tramwajowej). 2007/k

Planistę finansowego, księgowych, archiwistę, monterów samochodowych i pracowników handlowych zatrudni natychmiast Centrala Mięsa w Gdańsku, ul. Wały Jagiellońskie nr 8. 2008/k

OGŁOSZENIA DROBNE

Z GUBY

PRZYBLAKAŁA się wilocyca czarna, podpalana, uszy żółte. Odebrać: Gdańsk, Kol. Ochota nr 39. Po siedmiu dniach uważam za własność. 2009/g

ZGUBIONO legitymację służbową wydaną przez PKP Gdańsk, książeczke biuletową, książeczkę wojskową, wydaną RKG Gdańsk, legitymację Związku Zaw. Kolejarzy na nazwisko Zieliński Antoni. 1998/g

ZGUBIONO bilet służbowy MKKG, nr 1728/093. Socha Teresa. 1997/g

ZGUBIONO zaświadczenie OUL na kupno mebli na nazwisko Rataj Władysław. 1999/g

ZGUBIONO książeczkę woj skową nr 0323788 wydaną RKG Gdańsk, kartę rowerową na nazwisko Sobolewski Stanisław, oraz kartę rybacką nr 298 i legitymację Związku Rybackiego na nazwisko Kozłowski Kazimierz. 2004/g

ZGUBIONO legitymację kolejową oraz 7 kwitów węgłowych na nazwisko Wyżomłaska Maria. 2000/g

ZGUBIONO plectąkę Gdańskiej Spółdzielni Spożywców, sklep nr 41, ul. Twarda 1. 1985/g

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNE nowo-
czesne korespondencyjne
kursy księgowości, Łódź
skrzynka 188. 1934/k

W Gdańsku potrzebny jest sklep optyczny

Punkty sprzedaży przemysłu precyzyjnego - optycznego, oprócz szkła optycznego, rozprawdzają również szkło laboratoryjne i różny sprzęt precyzyjny. Gdańsk, tak ze względu na liczbę swych mieszkańców, jak również jako siedziba wyższych uczelni, posiadających różne laboratoria, jest prawdopodobnie najpoważniejszym odbiorcą tych artykułów na Wybrzeżu.

Tymczasem w mieście nie ma od powiednie placówki sprzedaży. Gdańszczanie, chcąc nabyć nawet nie sprzęt precyzyjny, ale zwykłe szkła do okularów, muszą podróżować do Sopotu lub Gdyni, tracąc wiele czasu i pieniędzy na przejazdy. W sprawie tej pismo nasze otrzymało już kilka listów od czytelników.

Stanowisko Centrali Przemysłu Precyzyjnego - Optycznego w Łodzi, jeśli chodzi o kolejność uruchamiania placówek sprzedaży jest niezrozumiałe. Czyżby nie do ceniano potrzeb Gdańska?

Sklep przemysłu precyzyjno-optycznego w Gdańsku powinien być uruchomiony, jak najszybciej. Należy przy tym pamiętać, że je-

den punkt sprzedaży nie będzie mógł zaspokoić potrzeb mieszkańców wszystkich dzielnic.

(Jog.).

Teatry

GDANSK - TEATR WIELKI - „Wesela Figara” o godz. 19.30.
SOPOT - TEATR KAMERALNY - „Faryzeusz i grzesznik” o godz. 19.30.
GDYNIA - TEATR DRAMATYCZNY - „W pewnym mieście” o godz. 19.30.

Kina

Wrzeszcz - Capitol - „Wyspa szczęścia”, film prod. węgierskiej, dozwol. od lat 18, w godz. 17, 19 i 21. W niedzielę i święta od godz. 15.

Wrzeszcz - Bajka - „Maskarada”, prod. radzieckiej, dozwol. od lat 16, początek seansów o godzinie 17, 19 i 21, w niedzielę od godziny 15.

Oliwa - Polonia - „Grzesznicy bez winy”, Początek seansów o godz. 18.30, 19.45 i 21.00. Dozwolony od lat 12.

Sopot - Bałtyk - „Czarodziejski kryształ”, dozwol. od lat 14, w godz. 16.30, 18.30 i 20.30. W niedzielę i święta początek o godz. 14.30.

Sopot - Polonia - „Zdradzieckie skały”, dozwolony od lat 18. Początek seansów o godzinie 18.00, 18.30 i 21.00. W niedzielę od godziny 13.30.

Gdynia - Warszawa - „Kłopoty referenta Trzaski”, - komedia czeska, dozwolona od lat 16. Początek seansów o godzinie 17, 19, 21.00.

Gdynia - Atlantyk - „Upiór w operze”, dozwol. od lat 18, w godz. 17, 19 i 21.

Gdynia - Goplana - „Spotkanie nad Łabą”, dozwolone od lat 14. Seanse w godz. 16.30, 18.45 i 21.00.

Gdynia - Grabówek - Fala - „Bitwa o szynę”, dozwol. od lat 14, w godz. 18.30 i 21.00. W niedzielę i święta od godz. 16.

Gdynia - Chylonia - Promień - „Rzym miasto olwarte”, Początek seansów o godz. 18.00 i 21.00. Dozwolony od lat 18.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSIŃ GDANSKIEJ na środę, 9 sierpnia br

5.00 - Początek aud. 5.03 - Sygnał czasu. 5.05 - Streszcz. wiad. poran. 5.10 - Aud. dla wśl. 8.20 - Koncert. 6.00 - Streszcz. wiad. poran. 6.05 - Gimnastyka. 6.15 - Koncert. 6.45 - Dziennik poranny. 7.05 - Program. 7.10 - Gimnastyka. 7.20 - Muzyka. 8.00 - Streszcz. wiad. dziennika poran. 8.10 - Przerwa. 11.37 - Sygnał czasu. 12.04 - Dziennik południowy 12.25 - Przerwa. 13.25 - Program 13.30 - Koncert. 14.00 - Prawo i życie. 14.55 - Koncert solistów. 15.30 - Aud. dla dzieci. 15.50 - Muzyka. 16.00 - Dzieńnik popołudniowy. 17.00 - Koncert. 17.45 - Rezerwa. 18.03 - Pog. sportowa. 18.15 - Polska pieśń masowa. 18.20 - Pieśń Schuberta i Brahmsa. 18.40 - „Dwa żołnierze” opowiad. 19.00 - Aud. Gł. Kom. Kul. Fl. 19.05 - Rezerwa. 19.15 - Koncert. 20.00 - Dzieńnik wieczorny. 20.40 - Muzyka. 21.00 - Koncert Chopinowski. 21.30 - Rezerwa. 22.00 - Wschodnia Radiowa. 23.00 - Ostatnie wiadomości. 23.10 - Program. 23.15 - Muzyka. 24.00 - Hymn i koniec audycji.

PROGRAM LOKALNY

8.05 - Wiadomości miejscowe. 14.15 - Prasa Wybrzeża piżze. 14.20 - Komunikaty i muzyka 14.30 - Audycja dla kobiet słowno - muzyczna pt. „I śpiewam można walczyć” - o muryńskiej śpiewaczce Marion Anderson w opr. Jarmy Kaczorowej. 16.20 - Amatorskie Zespoły Świećlicowe - Orkiestra Dęta ZZK - Gdańsk. 16.45 - Audycja młodzieżowa - „Czasy z młazą” - korespondencja młodzieżowa ze statków PMH. 22.20 - Codzienny przegląd wydarzeń. 22.35 - Audycja z cyklu: „Ogniska” - obrazek z kolonii dziecięcych na Wybrzeżu. 22.45 - Muzyka popularna z płyt.

Marynarze m/s „Lewant” na cześć 22 Lipca

(Od specjalnego korespondenta „Głosu Wybrzeża” z pokładu statku)

Morze Północne przybrało stalo-
lowo brunatny kolor i z o-
strym syczeniem zalewało po-
kład. Statek podrywał się dzo-
bem w górę, chwiało się, prostował i rozcinając spienione fale,



ALEKSANDER ŻOLNIERZYK
sekretarz podstawowej organizacji partyjnej na „Lewancie”.

posłuszny woli człowieka, z uporem parł przed siebie.

Załoga m/s „Lewant”, po zdobyciu przodującego miejsca w Polskiej Marynarce Handlowej, postanowiła utrzymać na stałe porządek przodownika.

Sekretarz podstawowej organizacji partyjnej ALEKSANDER ŻOLNIERZYK wszedł do świetlicy, gdzie zebrał się członkowie załogi i ustawiając na stole porządek przodującego statku, rozprostował przed sobą kartkę papieru i odczytał plan zebrania. Omawiali kolejno punkt po punkcie codzienne sprawy statku.

— A teraz najważniejsze. Jak tam u Was wygląda realizacja zobowiązań lipcowych? Bo tu widzicie „Głos Marynarza” mówi, że robotnicy ładowi

uwijają się aż miło. Gdajże KAŁUZA jak tam w maszynowni.

Spokojnie oczy oficera kulturalno-oświatowego ZDZISŁAWA TUDKA wparły się w przodownika pracy — asystenta maszynowego KAŁUŻĘ.

Słowa Kałuży zabrzmiwały ciszy nutą zadowolenia:

— Nasz drugi mechanik loczy już połączenia do węzła na pokład....

Starszy mechanik LEON WIKKA który objął swe stanowisko w drodze awansu społecznego, słucha uważnie wypowiedzi przodownika. Gdy tamten mówi o worach kompresorowych, mechanik patrzy przed siebie swymi dobrymi oczyma. Wszak to jego siew, jego uparty i zmuśny wysiłek. Nie poszedł na darmo trud, choć nie jedną musiał przełamać przeszkodę, by ludzi przekonać o potrzebie rzetelnej pracy i o tym, że ręką dla własnego statku żałować nie można. Tak, właśnie dla swoje go statku, na którym załoga jest gospodarzem.

Uspodu statku grają motory. Mechanik zna każdą ich nutę, zna mowę tłoków i rytmiczny stukot wentyli, lecz teraz ich nie słyszy. Patrzy na tego młodego chłopca, który mówi o zobowiązaniach maszynowców, lecz pulsują w nim nadal tamte myśli.

Tak, tak. Godzinami przesadywał w maszynowni jeszcze wtedy, gdy był na stanowisku drugiego mechanika, pilnował wszystkiego osobiście, by tylko ludzi nauczyć, wdrożyć, wpoić im swoje nawyki, że i kropka o liwy nie może iść na marne. Ile razy sam sterczał przy pompie balastowej, by ani odrobina ropy nie poszła za burtę? — Bo przecież my za nią płacimy.

Dlatego starszy mechanik złożył ręce na kolanach i słucha, co mówią maszynowcy, towa-

rzysze pracy i mimowoli potakuje głową, gdy KADZEWICZ wspomina o zaworach kompresorowych i zaworach ssących o raz wydechowych, które wspólnie mają wykonać, jako zobowiązania.

Widział dzisiaj jak DOMAGAŁA, po wachcie, zakasawszy rękawy, stanął do pracy, by zrobić zapasowe bezpieczniki, których stocznie, w czasie krótkiego postoju statku w porcie nie zdążyły wykonać na czas. Kadzewicz także pracowały, więc dobrze, że się mu postarał o awans z asystenta na trzeciego mechanika. Trzeba wynagradzać pracę, tak jak trzeba tępić tych, którzy się objają po statku.

Dzisiaj załoga już rozumie swoje obowiązki, ale dawniej? Choćby z tym zbieraniem żużla tej oliwy. Kiedy pierwszy raz pod pęknięty karter poleciał pod



St. mechanik LEON WIKKA.

stawić puszkę, by olej nie kapął na ziemię, jak to pokpiwali z niego... No cóż, początki są zawsze trudne.

A potem to z nim razem pracowali z zapałem wykonując urządzenia potrzebne do oczyszczania zbieranej oliwy. Dziś sami zbierają żużle smary.

Przodownik Kałuza kończy swą wypowiedź krótkim oświadczeniem:

— Zobowiązania maszynowców będą wykonane na czas. — Słowa jego są zwarte i treściwe. Nie trzeba wielu słów tam, gdzie wydajność człowieka mierzy się wydajnością maszyny tachometrem i licznikiem.

Pokładowcy czekają na swoją kolej. Skrócą czas postoju w obcych portach.

Marynarz pokładowy JAN DRAPICH patrzy właśnie przez bulaj na morze, gdzie na falach kołysza się kadłub statku. Gdzieś na prawo, na horyzoncie tańczą na spienionych grzbietach kutry skandynawskich rybaków.

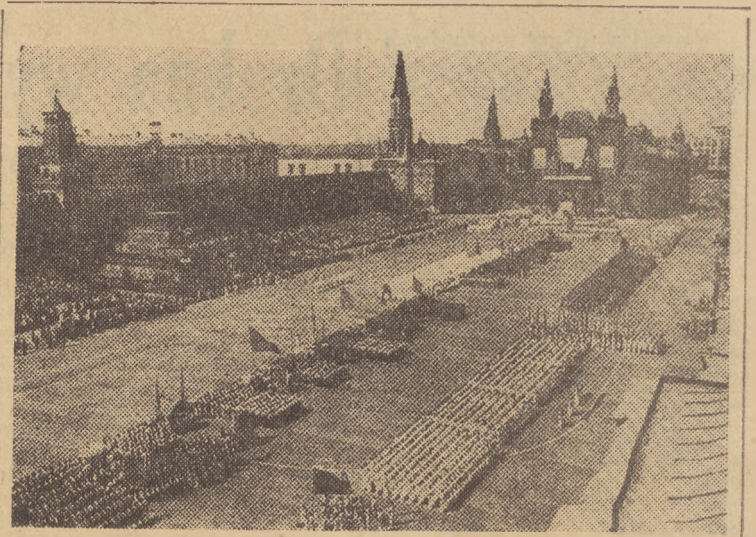
Marynarz przenosi wzrok na dziób zwycięskiego „Lewantu” i na tkany złotem czerwony proporczyk. Symbol ich zwycięskiego wysiłku.

— Załoga pokładowa przestaje w morzu, lub w pierwszym porcie, do którego zawinie, ładunek dla Tel-Awiv. To skróci czas postoju w Izraelu.

— Załoga hotelowa zobowiązuje się pomóc pokładowcom w pracach przeładunkowych.

Od burt „Lewantu” odbijają się z syczącym chlupaniem rozgarniane fale. Po seledynowych, w tej chwili, wodach Północnego Morza śmigają za statkiem, jak w Gdyni, mewy, okrażają łagodnie czerwieniejący w dali latarniowiec i ścigają niezupełnie maszt „Lewantu”. Zgubia się po drodze z pewnością. A może za kilkanaście godzin wylądują w Dover.

IRENA PRZEWŁOCKA.



Fragment wielkiej parady sportowej w Moskwie, z okazji Święta Kultury Fizycznej.

(Do sprawozdania poniżej).

GŁOS SPORTOWY

Przy masowym udziale zawodników odbył się uroczysty obchód Święta Kultury Fizycznej w ZSRR

6 sierpnia bieżącego roku rze-
sze pracujące Związku Radziec-
kiego uroczyste obchodzący
Wszechzwiązkowy Dzień Sporto-
wca. W miastach i wsiach od-
były się defilady sportowców,
masowe popisy gimnastyczne i
zabawy ludowe. W Moskwie na
wszystkich stadionach, boiskach
i pływalniach odbyły się zawo-
dy w wielu dyscyplinach sportu.
W Centralnym Parku Kultury
im. Gorkiego do zebranej pub-
liczności przemawiali zastępcy
sportowcy, podkreślając osią-

nięcia sportu radzieckiego i wy-
rażając wdzięczność dla partii
bolszewickiej i rządu radzieckie-
go za troskliwą opiekę, jaką o-
taczają kulturę fizyczną.

Sportowcy Leningradu w dniu
święta meldowali J. Stalinowi
o swych osiągnięciach, goto-
wości do pracy i obrony ojczyz-
ny. Na nowym, wielkim stad-
ionie im. Kirowa, wobec 100 tys.
widzów, odbyła się defkada
sportowców, popisy gimnastycz-
ne i zawody lekkoatletyczne.

W stolicy Republiki Uzbekis-

tańskiej — Taszkencie w dniu
święta sportowego otwarto
spartakiadę republikańską, w
której bierze udział przeszło
1.000 zawodników. W dniu świę-
ta otwarto w Uzbekistanie set-
ki nowych urządzeń sportowych
przeszło 60 boisk do piłki noż-
nej i 450 boisk do gry w siat-
kówkę i koszykówkę.

W Tbilisi rozpoczęła się w
dniu święta spartakiada spor-
towych kół fabrycznych. Na uli-
cach Batumi, Suchumi, Kutaisi
i innych miast Gruzji odbyły
się biegi sztafetowe. Na trasie
Tbilisi - Gori — Tbilisi odbył
się wielki wyścig samochodowy.

W Stalingradzie brało udział
w spartakiadzie kilka tysięcy
chłopców i dziewcząt. Na Wol-
dze przez cały dzień trwały za-
wody pływackie i wioślarskie.

W stolicy Ukrainy — Kijowie
tysiące mieszkańców zapełniły
stadiony, przystanie i parki, w
których odbyły się masowe za-
wody sportowe.

Wspaniałe rekordy lekkoatletów radzieckich

MOSKWA. Podczas zawodów lek-
koatletycznych, na stadionie Dynamo
w Moskwie, z okazji święta sportu,
z udziałem zawodników węgierskich,
padło wiele doskonałych wyników.
Na czoło wysuwa się wynik Lippa,
który osiągnął w pełnięciu kula 16,93
m, co jest nowym rekordem ZSRR
i Europy. Ponadto Sucharew prze-
biegł 100 m w 10,4 s, a na 200 m cza-
sem 21,4 ustanowił rekord ZSRR.
Podczas mistrzostw armii w Kijo-
wie Kanaki uzyskał w rzucie młotem
wspaniały wynik 57,96 m.

GRY POKAZOWE

tenistów radzieckich i węgierskich w Warszawie

WARSZAWA. Na kortach central-
nym CWKS odbyły się w poniedziałek
pokazowe gry tenisowe, z udziałem
zawodników i zawodniczek Związku
Radzieckiego, Węgier i Polski. Za-
wody wywołały żywe zainteresowanie
wśród publiczności stołecznej, która
przybyła w liczbie ok. 8 tys.

Przed rozpoczęciem gier, zebranych
na kortach zawodników radzieckich,
węgierskich i polskich powitał sekre-
tary GKFF — Szebenberg.

Mówca zakończył swe przemówie-
nie okrzykiem na cześć przodu-
jących w świecie sportowców ra-
dzieckich, na cześć jednostek spor-
towców w walce o pokój, na cześć
Związku Radzieckiego i przyjaźni
młodzieży — Józefa Stalina.

W imieniu ekipy radzieckiej odpo-
wiedział jej kierownik Biriukow, który
przekazał sportowcom polskim i wę-
gierskim pozdrowienia od sportowców

ZSRR. Mówca podkreślił, że zacieśnia-
jąca się przyjaźń sportowców ZSRR
i krajów demokracji ludowej powieksza
obóz bojowników o pokój i za-
konczył okrzykiem na cześć światowego
obozu pokoju.

Wszystkie spotkania były żywe i
interesujące. Burzliwe oklaski publicz-
ności zdobył Ożierow, imponując
wspaniałym serwisem oraz silnymi
smeczami i forhendem.

W grze pojedynczej Korbut ZSRR
przegrywał pierwszego seta z Katona
Węgry 7:9, drugiego wygrał 6:0.

W grze podwójnej kobiet Korowina
ZSRR i Edoedi Węgry pokonały
Koermoezi Węgry i Jemilianowa
ZSRR 6:4, 7:5.

Ożierow ZSRR i Skonecki spotkali
się z parą węgierską Asboth — Adam.
Pierwszego seta wygrała para węgier-
ska 6:1, w drugim zwyciężyli Ożierow
i Skonecki 6:2. Spotkanie przerwano
w trzecim secie przy stanie 5:3, z po-
wodu zmroku.

Naturalnie — ten rodzaj kombinatorów, zrodzonych w latach
wojennych, stopniowo zanika, niemniej jednak ci, co jeszcze po-
zostali, zachowują się szczególnie rażąco.

Kudriawcew nałożył czapkę i wyszedł. Druga zmiana już za-
kończyła pracę, robotnicy rozdzielili się do domów. Stracił rzecz
prosta najlepsze minuty. Rytm prac wszędzie powoli zamierał.
We wszystkich warsztatach pozostawało już niewielu robotników.

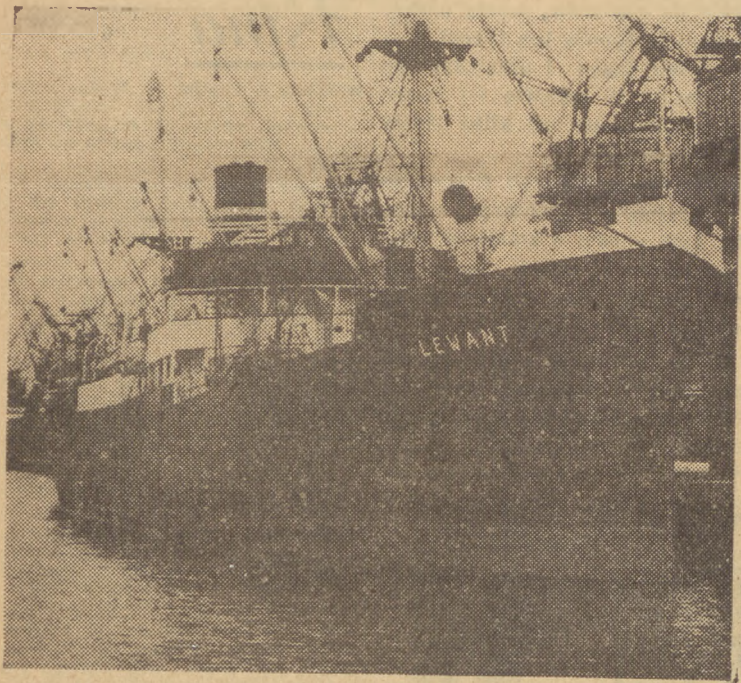
Zbliżał się wieczór. Kudriawcew wsłuchiwał się w malejące
tętno dnia. Nie dochodzą już rozdrażnione głosy z okien kan-
toru, nikt nie wzywa majstrów, nie szuka naczelnika. W poszcze-
gólnych oddziałach pozostali tylko ci, którym przypadł obo-
wiązek opiekowania się maszynami.

Przycichło również miasto, a w porcie, im bliżej nocy, tym
dźwięczniej dzwonią na wodzie boje. Głos marynarza, domaga-
jącego się spuszczenia szalupy ze statku, stojącego na redzie, roz-
legał się jak refren piosenki. Zmalał wiatr, toteż płynące wartko
na zachód chmury, z lekka zaledwie poruszały się na niebie, a jed-
na z nich zawisała na wierzchołku wzgórza Czarownicy, jakby
chciała tam pozostać na nocleg.

Przyjemnie jest o tej porze w porcie! Ale Kudriawcew wciąż
myślami powraca do wizyty dwóch kombinatorów i ciężko mu
jest na duszy. Wydaje mu się, że jednak pracuje źle. Podejrzliwym
okiem rozgląda się po porcie. Nawymyślaz, naciśnięcie Ponom-
riewa, to, jak z łaski odprawi jakiś transport, ale tuż zaraz spo-
strzegasz, że uwięził akurat niezbędne maszyny, a w przelocie —
wyjaśnia się, że Sablin nie uporał się z wysyłką rudy. I te hi-
storie powtarzają się codziennie, rzecz oczywista, powtarzają się
będą, dopóki nie zostanie rozstrzygnięta najważniejsza sprawa:
przyspieszenie odbudowy i poszerzenie głównego nabrzeża.

A czyż nie ma cudownych historii, związanych z tym pro-
blemem?

C. d. n.



M/s „Lewant”

— Nic z tego nie rozumiem — odpowiedział Kudriawcew
i miał spytać się, dlaczego przyszli właśnie do niego, gdy ex-
wojskowy wtrącił:

— Czy wy macie pojęcie, jaki ja mam towar?! Takiego że-
cie na pewno jeszcze na oczy nie widzieli — i przy tych słowach
zerwał papier z paczki, obnażając jej zawartość — jakiś
nieznany przedmiot, z wystającymi niklowanymi częściami.

— Przyjrzyjcie się, toć to przecież odkurzacz najnowszej
marki. Zalegają tu w porcie, a na nie z niecierpliwością czekają
gospoście w całym okręgu.

— Stop! — przerwał mu sekretarz. A czy dokonaliście zgło-
szenia? Później przychodzić z tym do mnie. Towar wasz na
pewno będzie odprawiony w kolejności zgłoszenia.

— Tak, ale mój surowiec jest dla przemysłu miejscowego
okręgu, — wtrącił ponownie urzędnik. — Ci handlarze mogą
jeszcze poczekać, a wy, jako kierownik partyjny obowiązani je-
steście iść mi na rękę!

— Towarzyszu Kudriawcew — przymilnie przemówił natręt
w półwojskowym uniformie: — Jedźcie obiad? — Jeśli nie? —
Pójdźmy razem do miasta, — tę sprawę musimy ruszyć z miej-
sca. Zrozumiemy — zlecenie daliśmy z opóźnieniem, a towar już
na miejscu, należałoby go wyprawić pierwszym parostatkem.

— Łapóweczki dajecie, he, towarzyszu pośredniku! — za-
wołał urzędnik. — Myślicie, że ja tego nie obserwuję! Wyko-
rzystujecie tę okoliczność, że ja mam surowiec, a nie gotowe
fabrykaty...

— To znaczy, że jeśli mielilibyście i wy fabrykaty, również
operowalibyście łapówkami? — spytał Kudriawcew.

— Co, co? — już mocno przyciszonym, zdetonowanym głosem,
wybafuszywszy napuchnięte oczy, wtrącił urzędnik. — Mu-
szą wam powiedzieć, że jest to surowiec przeznaczony do wyrobu
zabawek dla dzieci — dodał wymijająco.

— Oto moja rada, obywatelu. Udajcie się do oddziału prze-

Mikołaj Asanow

27)

SEKRETARZ ORGANIZACJI PARTYJNEJ

syłkowego i czekajcie na swoją kolej. A tego mechanizmu —
Kudriawcew wskazał na ów niklowany sprzęt — lepiej ze sobą
nie nosić, bo jeśli coś jeszcze usłyszę na ten temat, to z portu
tak łatwo was nie wypuscimy.

Powiedział to cicho, lecz z taką powagą w głosie, że obaj na-
tręci obrócili się, jak na komendę, na pięcie i opuścili pokój.

Kudriawcew z obrzydzeniem wytarł ręce chusteczką od nosa
i wyrzucił przez okno. Obaj interesanci — tak, zdawałoby się
zawzięci przeciwnicy — szli obok siebie, rozmawiając z przyja-
nym ożywieniem. Zbliżyli się właśnie do głównego nabrzeża i
zniknęli za magazynami.

Pogodny nastrój, towarzysząc Kudriawcewowi przed zanie-
rzonym wyjściem do portu zniknął. Z podobnie dokuczliwymi
natrętami nie raz miał już do czynienia. Najczęściej jednak spoty-
kało się ich w biurach głównego nabrzeża, gdzie skoncentrowane
były przeładunki towarów. Zawsze mieli zatroskane miny, zawsze
o coś kofatali. Mieli nawet specyficzny sposób wystawiania się,
gestykulacji i familiarnego poklepywania po ramieniu. W lek-
sikonie ich znajdowały się takie słowa, jak „milenki”, „najdroż-
szy”, „cudownie”, „sprawdzimy” itd. Kudriawcew przypominał
sobie, że kiedy przeglądał raporty przeładowanych towarów, już
wówczas raziło go, że ci właśnie „milenicy” — „najdrożsi” — naj-
częściej osiągnęli swój cel, nieraz ze szkodą dla istotnie ważnych
przesyłek, które zalegały w składach portowych.